Nr. 66. Czwartek, 21 Marca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie, dr. Henryka Jasieńskiego, starszym komisarzem policyi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Jana Bartyzela, z Nowego Sącza do Lwowa.

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu JE. P. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 marca 1912, L. 2730/M. I. rozpisuje się niniejszem wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego Nr. 21, obejmującego miasta, względnie miasteczka Rzeszów (okręg sądowy Rzeszów), Ropczyce, Sędziszów (okręg sądowy Ropczyce) i wyznacza do przeprowadzenia tego wyboru następujące terminy:

a) dla wyboru pierwszego dzień 2 maja 1912;

b) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 9 maja 1912.

Miejscami wyboru są:

1. Rzeszów dla wyborców z Rzeszowa.
2. Ropczyce dla wyborców z Ropczyc.
3. Sędziszów dla wyborców z Sędziszowa.

Bliższe postanowienia co do lokalu i godzin, w których wybory mają się odbywać, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im będą doręczone w czasie właściwym.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu, po wywodach P. Ministra skarbu Zaleskiego, którymi motywował on projekt ustawy o zniesieniu loteryi liczbowej (streszczenie tych wywodów podaliśmy wczoraj w rubryce depesz), przystąpiła Izba do porządku dziennego. Zabrał głos p. Klofacz, który omawiał sprawę języka armii, podnosząc, że niema wcale niemieckiego języka armii, gdyż każdy język pułkowy jest językiem armii.

Przemawiali jeszcze pp. Guggenberg (chrześć. społ.) i Huber (chrześć. społ.), poczem obrady przerwano.

Dyskusya nad nagłym wnioskiem p. Körnera prowadzona będzie dalej na dzisiejszem posiedzeniu.

P. Breiter w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał, że w pierwszej połowie września odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres eucharystyczny. Mowca jako człowiek wolnomyślny nie ma niczego do zarzucenia tej manifestacyi; tkwi w niej jednakże coś, na co musi zwrócić uwagę opinii publicznej. Żywioły klerykalne, których wpływ — wywodził mowca — w ostatnich latach maleje, zamierzają wpływ ów zapomocą kongresu umocnić i dla tego usiłują nadać mu piętno państwowej oficyalności przez wciągnięcie sfer Najwyższych. Dla parlamentu ludowego — mniema p. Breiter — nie może to być rzeczą obojętną i dla tego mowca zapytuje Prezydenta, czy nie byłby skłonny zwrócić na to uwagę PP. Ministrów, jako doradców Korony. Może oni nabiorą przekonania — słowa p. Breitera — że to nie polityczne nadużywać powagi Korony dla celów jednostronnych pod względem politycznym i zapatrywanie to ujawnią w odpowiedniej formie.

Wiceprezydent Romańczuk oświadcza, że przedstawione zapytanie nie należy do zakresu działania Prezydenta Izby, Przewodniczący więc nie może w tej sprawie dać żadnej obietnicy.

P. Kolessa w zapytaniu do Prezydenta zwrócił uwagę, że w sesyi bieżącej postawiono cały szereg wniosków inicyatywy w sprawie uregulowania płac nauczycieli, która to sprawa jest bardzo aktualna. Specyalnie opłakane położenie nauczycieli szkół ludowych w Galicyi, wprost skrajna nędza zmusiła ich do podjęcia walki o byt, o możność egzystencyi, o polepszenie stanowiska społecznego i zgodną z duchem czasu reformę szkolnictwa. Na wielkim wiecu nauczycielskim we Lwowie, w którym uczestniczyło 10.000 nauczycieli, zadokumentowane zostało poważne, spokojne i świadome celu stanowisko nauczycieli. Tegoroczne uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie uregulowania płac nauczycieli są niedostatecznym środkiem zapobiegawczym, zwłaszcza, że ich wykonanie zawisłe jest od Rządu centralnego i od uchwał Izby. Obowiązkiem Rządu i Izby jest rozwiązanie kwestyi płac nauczycielskich. Komisya szkolna uchwaliła użyć wszelkich środków, by wnioski co do regulacyi płac możliwie szybko stanęły na porządku obrad Izby. Mowca zapytuje więc Prezydenta, czy gotów jest przy ustaleniu porządku obrad Izby poświęcić przychylną uwagę kwestyi płac nauczycielskich i uczynić wszystko co należy, aby odnośne wnioski możliwie szybko, o ile możności jeszcze przed Świętami, stanęły na porządku dziennym Izby i poddane zostały pierwszemu, względnie drugiemu czytaniu.

Wicepr. Romańczuk odpowiedział, że przy ustalaniu porządku obrad na czas najbliższy życzenie posła poddane będzie przychylnej rozwadze.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wśród wniosków uczynionych wczoraj znajduje się wniosek p. Galla i tow. w sprawie uregulowania w drodze ustawodawczej stosunków służbowych i poborów egzekutorów podatkowych i ich pomocników.

Wśród interpelacyj znajdują się interpelacye p. Hudeca w sprawie śmierci ułana Karola Wierzbińskiego 4 p. u. podczas marszu z Żółkwi do Wiener-Neustadt; p. Wassilki w sprawie uwzględnienia języka ruskiego w publikacyach Centr. Komisyi statystycznej; p. Galla do P. Ministra obrony krajowej w sprawie przeniesienia prochowni w Tarnopolu poza rejon budowlany.

Dziś toczą się dalsze obrady Izby.

Z komisyi urzędniczej.

Komisya dla spraw urzędniczych rozpoczęła wczoraj obrady nad sprawozdaniami referentów w sprawie rokowań prowadzonych z Rządem odnośnie do pragmatyki służbowej.

P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh stwierdził, że, choć dziś jeszcze istnieją różnice co do szeregu ważnych punktów, to przecie nastąpiło zbliżenie w wielu postanowieniach i materyalnych i pragmatyczno-służbowych. Zwłaszcza pod względem materyalnym Rząd dał dowód daleko idących ustępstw. Koncesye te przenoszą sumę 3 milionów w porównaniu z sumą pierwotnie proponowaną. Rząd zgodził się na te poprawki tylko w tem założeniu, że komisya w swych wnioskach nie posunie się dalej co do ustępstw materyalnych, ponieważ w przeciwnym razie przyjście do skutku całego dzieła ustawodawczego byłoby ze względów finansowych zakwestyonowane. P. Prezydent Ministrów ponownie zaznaczył stanowisko Rządu i podkreślił, że projekt musi wyjść z obrad komisyi w tej formie, by mógł znaleźć aprobatę wszystkich czynników ustawodawczych. Z drugiej strony zaś muszą być otwarte nowe źródła dochodów dla pokrycia zapotrzebowania, wypływającego z tej ustawy. Hr Stürgkh wyraził dalej imieniem Rządu nadzieję, że sprawa tak doniosła i tak bardzo Rządowi na sercu leżąca, znajdzie roz-

---

LISTY Z NAD WILII.

VI.

(Ciąg dalszy).

Skończywszy zaledwo 21 rok życia utracił ojca a w ślad zatem brata. Pozostała rodzina — matka i dwie siostry zostały na jego opiece. Wtedy to rozpoczął się ów tragiczny konflikt między obowiązkiem względem osób najbliższych, ukochanych, a wrodzonemi skłonnościami, które pociągały we wręcz przeciwnym kierunku. Konflikt ten wyrył piętno głębokie na duszy i umyśle młodego poety, a ślady jego odbiły się także na jego twórczości: ile razy wypadnie mu oko w oko stanąć wobec twardej konieczności życiowej, ma tylko słowa bezradnej, beznadziejnej skargi, graniczącej często... z mazgajstwem. Jest to zresztą znamienny rys charakteru białoruskiego, pod tym względem jest poeta nieodrodnym synem swego ludu. W walce życiowej podobnie usposobienie niewątpliwie staje się przyczyną licznych klęsk i zawodów, w dziedzinie poezyi natomiast zawdzięcza Łucewicz jemu swe późniejsze powodzenie, nikt bowiem lepiej od tego poety nie przeniknął duszy ludu swego, biednej, poniżonej, nikt nie oddał jej w słowach równie szczerych i rzewnych.

Po śmierci ojca uboga gospodareczka niebawem poczęła chylić się ku upadkowi. Trzeba było szukać pracy zawodowej, jakoż po dłuższych staraniach Łucewicz otrzymuje miejsce podrzędnego funkcyonaryusza przy gorzelni. Lata spędzone tam poeta zalicza do najnieszczęśliwszych w swem życiu. Zostawiły one na dnie duszy jego pewien osad goryczy, pewną niechęć przeciwko warstwom posiadającym wogóle, polskiej — w szczególności; dodajmy zaraz, że najniesłuszniej w świecie. Właściciel gorzelni, Polak, dzielny zapewne przemysłowiec, człek interesu, żądał od swoich podwładnych całkowitego oddania się służbie, nie podejrzywając nawet poetycznych aspiracyj w skromnym praktykancie. Łucewicz zaś w tym samym czasie zrobił doniosłe odkrycie, że nietylko dobrze jest czytać wiersze, lecz, że można je nawet samemu układać. Zamiast tedy prowadzenia regestrów, klecił zawzięcie rymy, na onczas jeszcze polskie, zasypując nimi redakcye — niestety bez skutku, gdyż z wyjątkiem kilku drobiazgów, wydrukowanych, jeżeli się nie mylę w *Ziarnie*, ugrzęzły one w przysłowiowym „koszu". Przeglądając obecnie spory zeszyt zawierający pierwociny literackie Łucewicza, przyznać muszę, że się bynajmniej nie dziwię redaktorom: wiersze pod względem formy nieudolne, przepełnione ponadto błędami językowymi. Mimo to jednak pragnąłbym przytoczyć tu kilka przynajmniej drobnych urywków, a to dla następujących powodów: są to najwcześniejsze próby (w dodatku polskie) uznanego dziś poety białoruskiego, świadczące o tem, jak rośnie i rozwija się o własnych siłach w najmniej sprzyjających warunkach istotny talent, pochodzący z ludu. Powtóre, pierwociny te, jak dowiaduję się, skazane zostały z woli bardzo wymagającego dziś autora na zagładę w płomieniach — pragnąłbym, chociaż wbrew jego woli, ocalić kilka fragmentów, kryjących bądź co bądź iskrę Bożą, chociaż pod wadliwą jeszcze formą.

Pod wpływem opowiadań, które do dziś dnia krążą śród ludu białoruskiego, a zwłaszcza w „okolicach" szlacheckich o owym strasznym roku „złamanych lotów, starganych nadziei", powstało następujące, pełne nastroju „Wspomnienie":

„...Czy słyszysz wycia wichury zimowej
„I wilków za borem żałobny wtór?
„Te jęki w kominie i poświst grobowy
„Czy słyszysz, czy słyszysz ten chór?"

W taką to noc, przed 50 laty, ojciec porzucał dom rodzinny:

„Choć zamieć, choć wichry w szalonym pędzie
„Grób niosły pociechom i snom".

Żegnając płaczącą żonę i dziatki mówi:

„Iść muszę, iść trzeba, więc w imię Boże
„Tam dawno czekają mnie....

„Tam dawno się leje czerwonym potokiem
„Za naszą sprawę niewinna krew
„I echem potężnem po świecie szerokiem
„„Hej naprzód! Za wolność!" rozlega się
[zew".

„I wyszedł hen w pole, nas w żalu porzucił,
„Cień jego śniegowy otoczył dym,
„I wyszedł hen w pole i więcej nie wrócił
„Choć przeszło pięćdziesiąt już zim...."

Bardziej niż te reminiscencye historyczne przemawia do serca poety ciężka dola ludu, którego w otchłań nędzy pogrążyła „ciemnota-macocha".

„Bogactwem jego — chatyna pochyła,
„A celem życia — siekiera i socha
„A kresem cierpień — karczma i mogiła".

Najrzewniej atoli brzmi nuta serdecznego, synowskiego przywiązania do ziemi rodzinnej:

„Miłuję cię ziemio, twe wody, twe łany,
„I urok twej wiosny i pustkę twej zimy,
„Twe plony i lud twój niedolą znękany
„I piosnki miłuję dźwięk w mowie rodzimej".

Syn tej ziemi subtelnie odczuwa cały urok przyrody ojczystej, zwłaszcza, gdy się budzi z letargu zimowego do nowego życia:

„Z pracowitą dłonią
Rolnik po śnie długim
Wyjdzie ze swą bronią:
Sochą albo pługiem.
„Wypleni kąkole
I pokrzywę marną,
W zaorane pole
Rzuci plenne ziarno.
„Zbożem się zakłoszą
Obsiane zagony,
Świętą wodą zroszą
Ludzie nowe plony.
„Żyto i pszenicę
Zbiorą niby złoto,
Z nich wieńce dziewice
Na dożynki splotą.
„A słonko dokoła
Fale porozprasza,
Człek z duszy zawoła:
Oj dana! Oj nasza.
„Ej zimo, ej chłody
Przemijajcie prędzej,
Roztopcie swe lody
Dla wiośnianej przędzy".

Mimo szczerego umiłowania ziemi ojczystej, zaprzężony w ciężkie jarzmo trosk i pracy powszedniej, tęskni, a dusza rwie się ku szerszym widnokręgom:

„Hej w świat, hej w świat, w szeroką dal
Za myślą w ślad, za wiatrem w ślad!"

W tej chwili jednak przychodzi ciężka refleksya:

„O Boże, byt mój w domu święć:
Ja matkę, sióstr i brata mam...."

I kończy pełnym goryczy zwrotem:

...„Ach czemuż dane serce mam?!..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korab.

wiązanie w drodze porozumienia Izby z Rządem.

P. Zenker postawił wniosek, by nad sprawozdaniem referentów przejść do porządku obrad i wytrwać przy uchwałach komisyi, a sprawozdanie jej przedłożyć Izbie.

W ciągu dyskusyi p. Matakiewicz zapytał Rząd, czy: 1. poczynione w ciągu rokowań z Rządem ustępstwa natury formalnej i materyalnej uczyuione zostały bez zastrzeżeń, czy też pod warunkiem, że inne postanowienia przyjęte będą w brzmieniu proponowanem przez Rząd; 2. czy oświadczenia P. Prezydenta Ministrów uważać należy za ostatnie słowo Rządu; 3. z jakich źródeł pokryte będzie większe zapotrzebowanie, spowodowane pragmatyką służbową.

Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, zabrawszy raz jeszcze głos w dyskusyi, oświadczył na z pytanie p. Matakiewicza, że naturalnie koncesye ze strony Rządu uczynione zostały w przypuszczeniu, że ustawa wogóle przyjdzie do skutku. Mowca zwrócił był już uwagę na niebezpieczeństwa grożące ustawie, jakie wypłynęłyby z doprowadzania do sprzecznych stanowisk Rządu i komisyi. Po za granicę ustępstw finansowych, zaproponowanych w drodze kompromisowej, Rząd absolutnie posunąć się nie może ze względu na finanse państwowe. Ostatnie zapytanie p. Matakiewicza nie stoi w żadnej łączności z przedmiotem, który zajmuje obecnie komisyę. Oznaczanie jakichkolwiek źródeł dochodów, z którychby te specyalne wydatki miały być pokryte, nie odpowiada całej teoryi budżetowej. Zapotrzebowanie wynikające z ustawy wejdzie w dział wydatków Państwa, dochody więc muszą być wzmocnione tembardziej, że idzie tu o wydatek stały w ordinarium, a więc musi on być pokryty ze zwyczajnych dochodów. P. Prezydent Ministrów nie myśli dawać komisyi rad, jeśli jednak komisya uprzytomni sobie wyczekiwanie kół urzędniczych na wynik obrad, to z pewnością nie sprawi jej trudności wybór między wnioskiem p. Zenkera, a wnioskiem, proponującym przejście do dyskusyi szczegółowej.

Dziś toczą się dalsze obrady komisyi.

Sprawy krajowe.

(Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem).

W sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się I. zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów tego Banku w lokalu własnym przy ul. Trzeciego Maja l. 19.

Na zgromadzeniu tem przedłożone zostanie sprawozdanie dyrekcyi Banku za pierwszy rok czynności.

Bank przemysłowy — czytamy w tem sprawozdaniu — został powołany do życia na mocy uchwały Sejmu krajowego z dnia 11 lutego 1910 przez Królestwo Galicyi i Lodomeryi łącznie z Dolno - austryackiem Towarzystwem eskontowem w Wiedniu i z współudziałem miast stołecznych Lwowa i Krakowa, oraz kapitałów prywatnych.

Walne zgromadzenie konstytuujące odbyło się dnia 23 czerwca 1910 pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego. Dyrekcya nowej instytucyi wdrożyła natychmiast przygotowawcze kroki, celem umożliwienia jak najszybszego podjęcia czynności. Dnia 21 września 1910 odbyło się poświęcenie lokalu bankowego i tego samego dnia Bank przemysłowy otworzył swe biura. Oczywiście ten krótki, trzymiesięczny przeciąg czasu nie był wystarczający na przeprowadzenie wewnętrznej organizacyi we wszystkich szczegółach, tak, iż dyrekcya do końca rokn 1910 zajęta była pracą organizacyjną.

Program, zakreślony dyrekcyi uchwałą Sejmu, jak i statutem Banku przemysłowego, starała się dyrekcya urzeczywistnić głównie w trzech kierunkach: przez tworzenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych, przez rozszerzanie i reorganizacyę już istniejących zakładów przemysłowych, a wkońcu przez pielęgnowanie interesów czysto bankowych ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb przemysłu i handlu, górnictwa, komunikacyi i rolnictwa.

Ponieważ doświadczenie uczy, że gałęzie przemysłu, nie posiadające w kraju naturalnych warunków istnienia, rozwinąć się nie mogą, mimo najskuteczniejszego poparcia wszystkich czynników, przeto dyrekcya kieruje się przy tworzeniu nowych zakładów przemysłowych zasadą, że tylko takie przedsiębiorstwa mają być finansowano, dla których istnieją w kraju samym warunki należytego rozwoju. Wychodząc z tego założenia, starano się w pierwszym rzędzie otoczyć opieką przemysł cementowy i przemysł ten jak najdalej rozwinąć.

W Górce pod Trzebinią założona została fabryka cementu z kapitałem akcyjnym 3,000.000 K., który zebrał Bank przemysłowy w drodze otworzonej przez siebie publicznej subskrypcyi. Fabryka ta urządzona na roczną produkcyę 5000 wagonów cementu, puszczona zostanie w ruch w najbliższych miesiącach i rokuje pomyślny rozwój. Przedsiębiorstwo to powstało wyłącznie przy pomocy krajowego kapitału.

Ze współudziałem światowej firmy szwajcarskiej Brown-Boveri, przemienił Bank firmę elektryczno-instalacyjną Sokolnicki & Wiśniewski we Lwowie na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 600.000 K. Towarzystwo rozwija się bardzo pomyślnie, otrzymało i wykonało znaczniejsze roboty ku zupełnemu zadowoleniu i projektuje budowę większej fabryki we Lwowie, która ma zająć się konstrukcyą motorów, maszyn i t. d.

Łącznie z akcyjnem Towarzystwem elektrycznem przedtem Sokolnicki & Wiśniewski we Lwowie i z firmą „Zakłady Brown-Boveri Tow. akc.“ w Wiedniu, powołano dalej do życia wielką elektrownię okręgową, pierwszą w Galicyi, opartą o kopalnie węgla galicyjskich zakładów górniczych w Sierszy. Elektrownia dostarczać będzie siły elektrycznej fabryce cementu w Górce i będzie mogła zaspokoić całe zapotrzebowanie licznych zakładów przemysłowych w Zagłębiu krakowskiem.

Fabryka konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie została zamieniona przez Bank na Spółkę z ograniczoną poręką, w której Bank uczestniczy z udziałem w kapitale. Przez wybudowanie wielkiego nowego budynku fabrycznego i wyposażenie fabryki w najnowsze urządzenia maszynowe, fabryka będzie mogła sprostać wszelkim wymaganiom i najbardziej wygórowanym życzeniom odbiorców. W ciągu ubiegłego roku otrzymała już fabryka większe zamówienia od Zarządu wojskowego, jak niemniej od prywatnej klienteli w kraju i spodziewać się należy, że przedsiębiorstwo to pomyślnie się rozwinie.

Łącznie z c. k. uprzyw. austr. Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu przeprowadziła dyrekcya Banku podwyższenie kapitału akcyjnego c. k. uprzyw. fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie na 2,000.000 kor., obejmując znaczniejszą ilość akcyj tego Towarzystwa na własny rachunek. Przedsiębiorstwo to rozwija się korzystnie.

Zaraz po rozpoczęciu działalności Banku przemysłowego weszła dyrekcya w ścisłą łączność z krajowym Związkiem producentów ropy, z którym przeprowadziła kilka większych transakcyj.

Również utrzymuje Bank przemysłowy stałe stosunki z kartelem rafineryj, oraz z c. k. fabryką olejów mineralnych w Drohobyczu, od której zakupił po 125 wagonów parafiny na lata 1912 do 1915.

W ciągu pierwszego roku istnienia Banku udzeliła dyrekcya wielu przedsiębiorstwom przemysłowym kredytu, potrzebnego do rozszerzenia swych zakładów, w szczególności pierwszej galic. fabryce wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, cegielni udziałowej w Zielonkach pod Krakowem, podolskiej fabryce cegieł i dachówek w Oryszkowcach, pierwszej galic. krajowej fabryce kwasu węglowego we Lwowie i fabryce wyrobów żelaznych Józefa Goreckiego w Krakowie i t. p.

Rozwojowi kopalń węgla brunatnego w Dżurowie i Rożnowie stał dotychczas na przeszkodzie brak odpowiedniej taniej komunikacyi z najbliższym przystankiem kolei państwowej. Przez udzielenie odpowiedniego kredytu właścicielom tych kopalń umożliwił Bank wybudowanie kolejki z Dżurowa do Widynowa, co bezwątpienia wpłynie na podniesienie rentowności kopalń.

W jesieni roku 1911 otworzyła dyrekcya przy Banku przemysłowym oddział towarowy, który na razie objął sprzedaż węgla z kopalń krajowych i z tych kopalń szląskich, których produktu nasi przemysłowcy zawsze jeszcze bezwarunkowo żądają. Mimo krótkiego czasu zorganizowała dyrekcya w kilku miejscowościach składy taniego opału i zawarła już liczne kontrakty o dostawę węgla, głównie z kopalń krajowych.

W ciągu roku 1911 finansowała dyrekcya Związek wschodniogalicyjskich wapienników z dodatnim wynikiem.

Pierwsza galicyjska fabryka kart do gry we Lwowie, której udzieliła dyrekcya pożyczki hipotecznej przemysłowej, zreorganizowana zostanie przez Bank i połączona z pokrewnem krajowem przedsiębiorstwem. Jest uzasadniona nadzieja, że mimo licznych trudności, z jakiemi fabryka z powodu niefachowego kierownictwa w pierwszym okresie miała do walczenia, nowe warunki, w jakich pracować będzie, umożliwią jej należyty rozwój.

Aby wejść w styczność z przedstawicielami rolnictwa, udzielił Bank przemysłowy znaczniejszego kredytu krajowym organizacyom rolniczym, ułatwiając im w ten sposób pomyślne rozszerzenie swej działalności. Ponadto przystąpił Bank w charakterze udziałowca do założonej przez ziemian w Borkach Wielkich podolskiej Spółki producentów konopii, która dzięki poparciu udzielonemu jej przez Bank w formie kredytu, mogła budowę fabryki wykończyć.

Wspólnie z gminą m. Krakowa nabył Bank przemysłowy w Krakowie grunty, będące własnością c. k. uprzyw. kolei Północnej imienia Cesarza Ferdynanda, o obszarze 15.000 s^2 i przypadającą na Bank przemysłowy część tych gruntów odstąpiła dyrekcya z zyskiem gminie miasta Krakowa.

Wspólnie z Dolno-Austryackiem Towarzystwem eskontowem w Wiedniu i c. k. uprzyw. austr. Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu objął Bank przemysłowy 14,000.000 kor. 4% pożyczki miasta Lwowa z r. 1911. Z pożyczki tej sprzedano już znaczniejszą kwotę, zbyt pozostałej reszty postępuje jednakże bardzo powoli, wskutek wyjątkowo niekorzystnej sytuacyi na targu walorów lokacyjnych.

W ubiegłym roku brał Bank przemysłowy udział w konsorcyum bankowem, które objęło emisyę 118,000.000 koron austr. renty koronowej z r. 1910, oraz w Syndykacie gwarancyjnym dla nowych akcyj Dolno-Austryackiego Towarzystwa eskontowego, które podwyższyło swój kapitał akcyjny z 60 na 75 milionów koron. — Obydwa Syndykaty zostały w okresie sprawozdawczym rozwiązane i odnośne zyski wcielone do przedłożonego bilansu.

12)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

VI.

(Ciąg dalszy).

Hrabia de Preuilly, którego oblicze miało w tej chwili wyraz całkowicie niemiły, stał przy zmurszałych sztachetach, gdy wózek angielski ukazał się na drodze pełnej wybojów, skręcającej z gościńca do dworu. O mało nie krzyknął, żeby napomnieć syna za zbyt szybką jazdę.

— Ale nie.... Nie powinienem łajać dzisiaj.... przedewszystkiem, jeżeli siostra tego młodzieńca rzeczywiście naprawdę wyróżniła mego syna.

Tem łatwiej mu było okazać się uprzejmym, że Klaudyusz Champagney jakby odrazu zamierzał go sobie zjednać. Klaudyusz należał do rzędu owych młodzieńców, którzy wesołość lubią przedewszystkiem i rozbawiają innych, aby nie widzieć wokoło siebie twarzy nachmurzonych. Przeprosił bardzo zręcznie za swoją niedyskrecyę i niespodziankę, jaką zrobił swoją wizytą, ale niepomyślne wiatry zmusiły go do dopłynięcia aż do Saint Malo i zdawało mu się, że okaże się niegrzecznym, jeżeli powróci do Havre nie będąc we Frochais, o którem oświadczył, że jest śliczną miejscowością. A przytem, miał ochotę zwiedzić te „sławne ruiny Guildo“....

— Moje dzieci zaprowadzą tam pana po śniadaniu — rzekł hrabia.

Najprzód zeszli do stawów, które Klaudyusz znalazł ogromnie pełne poezyi z pięknemi drzewami w wysokiej trawie, która snuje się aż na powierzchni wody. Poszli potem na folwark, urządzony w dawnym zamku Frochais, pochodzącym z czternastego wieku, gdzie bydło sypia pod gotyckiem sklepieniem o belkach, na których były dawniej polichromie. Klaudyusz wszystkiem się zachwycał, w doskonałym humorze, nie zdając się wcale zwracać uwagi na stan zniszczenia, w jakiem wszystko się znajdowało. I miał tak zmienić złą opinię, jaką miał o nim pan de Preuilly, że „stary wilk“ ofiarował mu się także towarzyszyć do Guildo po południu.

Ale będąc tam, Klaudyusz zraził go za małym szacunkiem do tych ruin, do których przywiązuje się smutne wspomnienie Gilles de Bretagne. A właśnie Emelina opowiedziała historyę nieszczęśliwego księcia, uwięzionego na rozkaz brata, księcia Franciszka I. i pokazywała miejsce, gdzie według prawdopodobieństwa, znajdowało się więzienie, w którem biedak był zamknięty, gdy Klaudyusz wyrzekł z ironią bywalca bulwarów:

— Tak, to jest historya... Zdaje mi się nawet, że mówiono nam o tem w kolegium... A gdzież duchy pani?

— Jakto... duchy?

— Niema tutaj duchów, jakichś strasznych upiorów chodzących po nocy?... jakiejś legendy, która o dreszcz przyprawia?

— Wcale nie, panie — odrzekła Emelina śmiejąc się.

— Och! jaka szkoda... Taka piękna ruina, te drzewa rosnące pomiędzy kamieniami i fale morza uderzające o skały!...

Przybierał dramatyczny ton głosu.

— A przecież przysiągłbym, że czarodziejka, ładna jakaś czarodziejka, każdego wieczora, o samej północy...

— Niema żadnej, najmniejszej czarodziejki, panie.

— Och!... przyzna pani, że to jest przeciwne wszelkim zwyczajom! — oświadczył uroczyście Klaudyusz Champagney. — Brakuje wróżki tym ruinom... i jeżeli pani pozwoli, musimy ją nadać!

Miał głowę trochę zagrzaną starym jabłecznikiem, którego przyrządzenia sam hrabia de Preuilly pilnował. Nie spostrzegał, jak jego „blaga“ paryska razi starego szlachcica.

I gdy Emelina się uśmiechała, Arnold śmiał się na całe gardło, a hrabia odwracał głowę pogardliwie, Klaudyusz wyskoczył na framugę okna i na kamieniu omszonym wyrył te wyrazy końcem scyzoryka:

„Przez czarodziejkę z Guildo wielki skarb uzyskasz“.

— Zrobię ci uwagę — rzekł Arnold, — że twój wiersz ma trzynaście stóp.

— A ja ci odpowiem, przyjacielu, że jeżeli mój wiersz ma o jedną stopę za dużo, obdarzam w zamian Guildo nie tylko czarodziejką, ale zarazem i skarbem. Za rok, mój napis będzie pozieleniały, zarośnięty mchem, za dziesięć lat, uwierzą w niego, jak w starożytną wyrocznię... Skończymy na tem, że sami nawet uwierzymy.

— Przepraszam ciebie, co znaczy ten twój wiersz trzynasto-stopowy? — rzekł Arnold. — Gdzie się skarb znajdzie? Czy ten skarb jest w Guildo, albo jaka wróżka go odkryje? Albo może czarodziejka z Guildo, w jakiembądźkolwiek miejscu, we Frochais naprzykład, co by mnie wcale nie rozgniewało, pokaże swojemu protegowanemu, gdzie szukać tego skarbu?

— Mój kochany, wyrocznie są zwykle niejasne; przyszłość moją wyjaśni.

— Młodość! młodość! — rzekł pan de Preuilly — czy nic uszanować nie umiecie...

Z wyjątkiem tego epizodu dzień upłynął bardzo przyjemnie, a skoro Klaudyusz odjechał wieczorem, zdobył sobie wszystkich mieszkańców dworu, nawet Emelinę, pomimo niepokoju, jaki miała w duszy. Pan de Preuilly zapragnął towarzyszyć synowi, żeby odprowadzić Klaudyusza do yachtu. Jak dziwną jednakże gra rolę przeznaczenie w życiu ludzkiem!... Gdyby nie ta okoliczność, Emelinie bezwątpienia nie udałoby się wymknąć z Frochais; nie byłaby się znalazła, po raz pierwszy w nocy, w tem miejscu sugestywnem, tak pełnem dla niej wspomnień, wobec tego, któremu wierzyła silnie, że jest jej Rajmundem i w ramiona którego miała się rzucić pod wpływem wzruszenia, które ją unicestwiało...

Tymczasem hrabia de Preuilly z synem wracali wózkiem angielskim Arnolda, a yacht Klaudyusza Champagney, rozwijając żagle, zaczynał płynąć przez Arguenon ku morzu.

— Zły wiatr! — mówił sternik do swego pana — na szczęście, fala nas unosi.

I Klaudyusz, zadowolony z dnia mile spędzonego, ale nie przywiązujący do tego większej wagi niż do innych, licznych wizyt, które odbywał na wszystkie strony, u przyjaciół wzdłuż wybrzeża, kręcił papierosa, myśląc:

— Magnacki pozór ma to Frochais, ale wszystko tam strasznie zniszczone.... Posag mojej siostry zaledwieby wystarczył, żeby doprowadzić dom do porządku....

Następnie, przypominając sobie swój żart, swój wiersz trzynastostopowy, uposażający Guildo czarodziejką i skarbem, spojrzał na zarys ruin, po pod które miał przepłynąć. I nagle, ujrzał jakieś kształty nieokreślone, coś ciemnego, co się kołysało pod skałą, zawieszone na krzakach.

— Ech! *morbleu*, panie Klaudyuszu! — zawołał jeden z marynarzy głosem zdławionym — jakaś kobieta leci do morza!

Gdyby nie ten wykrzyknik jego majtka, Klaudyusz byłby sobie zadał pytanie, czy jego głowa, rozgrzana po smacznem śniadaniu i obiedzie podlanym trunkami, nie ulegała jakiej halucynacyi. Próbował nawet zaprzeczyć i rzekł śmiejąc się:

— Ktoś wpada do morza?... Ależ gdzietam! To wróżka ruin wyszła na przechadzkę....

Ale w tej chwili ozwał się krzyk rozpaczliwy, korzenie się zerwały i kształt ludzki stoczył się jak łachman. Była chwila zatrzymania w tym upadku; próg skalisty, o który głowa nieszczęśliwej silnie uderzyła, zdawało się, że powinien ją powstrzymać.... Lecz instynktownie uczyniła nieznaczny ruch.... I wtedy stoczyła się w przepaść. W tej samej chwili wielki bałwan wyskoczył na prawy brzeg Arguenon.... Annaïc zniknęła, porwana jak jaki drobny przedmiot....

(Ciąg dalszy nastąpi).

W pierwszym roku czynności Banku przemysłowego przyznano razem 50 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę 5 milionów kor. Z tego zrealizowano do końca roku 1911 21 pożyczek na kwotę 1,238.954 kor. 81 hal. Ta forma kredytu przemysłowego ma dla naszych krajowych przemysłowców największe znaczenie, ponieważ zapewnia im korzystanie z kredytów długoterminowych, niezależnych od zmian stopy procentowej, a spłacalnych w dogodnych ratach. Rozwój tej gałęzi działalności Banku przemysłowego zależny jest w wysokim stopniu od sytuacyi na targu lokacyjnym.

Dla Filii Banku przemysłowego w Krakowie zakupiła dyrekcya tamże realność w Rynku bardzo korzystnie położoną, która jednakże dopiero w ciągu roku 1912 zostanie przebudowana. Ażeby otwarcia Filii nie przewlekać, objęła dyrekcya znany Dom bankowy firmy Albert Mendelsburg i w jego lokalu urządziła Filię Banku przemysłowego, która rozpoczęła swe czynności dnia 1 stycznia 1912.

Jakkolwiek z powodu wyżej opisanych trudności, działalność swą w całem tego słowa znaczeniu mogła dyrekcya podjąć dopiero z początkiem roku 1911, bieżący interes rozwinął się nad wszelkie oczekiwania korzystnie, o czem świadczy osiągnięty obrót po jednej stronie księgi głównej w wysokości 831,446.784 kor. 37 hal.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Sprawa Uniwersytetu w Poznaniu).

Poruszono znowu myśl założenia Uniwersytetu w Poznaniu, Uniwersytetu, który stałby się jednem więcej narzędziem germanizacyjnem. Projekt ten wznowiony został w tych dniach przez prof. Uniwersytetu w Kielu E. Wolffa, nie spotkał się jednakże z uznaniem tych kół właśnie, o których p. Wolff przypuszczał, że myśl podniesioną powitają z entuzyazmem.

Przeciwko projektowi występuje stanowczo *Tägliche Rundschau*, powołując się na zapadłą w r. 1908 uchwałę „Ostmarkenvereinu“ następującego brzmienia: „Przeciwko pojawiającym się zamiarom założenia Uniwersytetu w Poznaniu musimy z największą stanowczością wystąpić. Przy małej skłonności Niemców przepędzania czasu nauk na wschodzie, Uniwersytet poznański liczyłby małą tylko, liczbę słuchaczy Niemców, natomiast stałby się punktem zbornym polskiej akademickiej młodzieży i przyczyniłby się do większego usunięcia się jej od niemczyzny. Propaganda polska zyskałaby w ten sposób wiele sił cennych, które wzniecałyby ciągle pożogę w społeczeństwie polskiem. Wobec wielkiej przewagi słuchaczy polsko-katolickich i wobec ciągłych występów dzisiejszego centrum, domagających się równouprawnienia, nawet ciała profesorskiego nie możnaby uchronić na stałe od wciskania się do niego profesorów i docentów Polaków, lub przychylnie dla Polaków usposobionych, zwłaszcza, że projektowano, aby Poznań stał się środowiskiem nauk słowiańskich. Korzyści ekonomiczne, które Uniwersytet miałby przynieść, osiągałaby tylko ludność polska. Uniwersytet więc w Poznaniu nie przyczyniałby się do podnoszenia, ale do zagrożenia niemczyzny, a spełnione przez to zostałoby dawne żądanie Polaków, które w dobrze zrozumianym interesie prowincyi dotychczas stale odrzucano“.

Przypomniawszy tę uchwałę „Ostmarkenvereinu“, *Tägliche Rundschau* czyni takie uwagi: „Jeżeli prof. Wolff powiada, że uważa jako „zrządzenie losu“, iż nowy naczelny prezes wprost z ministerstwa oświaty jako kurator Akademii poznańskiej w ścisły z nią wchodzi stosunek — to zaznaczamy najdobitniej, iż spodziewamy się i życzymy sobie, ażeby dr. Schwarzkopff nie identyfikował się przypadkiem z wywodami prof. Wolffa i nie uważał za swe zadanie dokonania dzieła, które dawniejsi jego przełożeni w ministerstwie uważali stanowczo za niebezpieczne pod względem narodowym. Zastrzeżenia przeciwko nadużyciu Uniwersytetu w Poznaniu w narodowo politycznych celach można wprawdzie zrobić, ale z czasem można je również obalić. A propozycye, jakie prof. Wolff robi, dowodzą jasno, że Uniwersytet niemiecki w Poznaniu na projektowanych warunkach ani nie jest potrzebny, ani też życzenia godny w narodowym interesie, a odpowiednio do zupełnie uprawnionej akademickiej wolności byłby niemożliwy i w dodatku jeszcze stałby się niebezpieczeństwem“.

Jak widzimy, *Tägliche Rundschau* formułuje „życzenia“ swe wobec naczelnego prezesa w tonie takim, jak gdyby on był organem opinii, reprezentowanej przez owe pismo, a nie rządu.

Sprawa górnicza w Sejmie pruskim.

W Sejmie pruskim rozprawiano wczoraj o interpelacyach stronnictw mieszczańskich w sprawie strajku górników w Zagłębiu ruhrskiem.

P. Leinert (s. d.) przedstawił ponownie stanowisko swego stronnictwa, podnosząc konieczność wydania ustawy, która zmuszałaby właścicieli kopalń do rokowań z robotnikami.

Minister spraw wewnętrznych Dallwitz zbijał twierdzenie socyalistów, jakoby nie urządzano zamachów bombami na chętnych do pracy.

Poseł Trąmpczyński wywodził: Polska organizacya robotników górniczych zajęła z początku w sprawie strajku stanowisko odmienne, aniżeli „Stary Związek“, przekonała się jednak rychło, że tylko zapomocą solidarnego postępowania wszystkich robotników można wogóle coś uzyskać w sprawie płac i w innych kwestyach. Chrześciańskie stowarzyszenia górnicze były innego zdania i popełniły tem wielki błąd taktyczny. Zkąd czerpią chrześciańskie gwarectwa nadzieje, że właściciele kopalń podwyższą zapłaty? Nie ulega wątpliwości, że właściciele kopalń nigdy dobrowolnie nie podwyższali zapłaty i nigdy nie dotrzymywali słowa. Wydaje się, jak gdyby chrześciańskie stowarzyszenia górnicze na porażkę strajkujących górników zapatrywały się jakby na swoje zwycięstwo! Przedstawia się nawet sytuacyę tak, jakoby strajk już minął bezowocnie.

Sądzę, że jeśli opinia publiczna stanie po stronie górników, poprze ich składkami, muszą robotnicy górniczy pierwej, czy później, odnieść zwycięstwo. Jeśliby strajk wypadł na niekorzyść górników, moralne koszta ponosić będą chrześciańskie stowarzyszenia. Stowarzyszenia te mogłyby bardzo snadnie użyć swego wpływu na rzecz górników strajkujących; zasłaniają się one tem, że już za późno, lecz niesłusznie. Apeluję do chrześciańskich Związków górniczych, aby wywarły nacisk na właścicieli kopalń. Póki właściciele potrzebują robotników do producyi węgla, póty będą musieli liczyć się z żądaniami robotników. Rząd wystąpił przeciwko robotnikom. I my zgadzamy się na ochronę chętnych do pracy, lecz rząd w swych zarządzeniach posunął się bezwątpienia za daleko. (Oklaski z ław polskich posłów).

Usunięcie Czarykowa.

Prasa zagraniczna nie przestaje zajmować się zagadkowym z wielu względów faktem usunięcia dotychczasowego ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu. Zagadkę tę usiłują wyjaśnić rozmaite wersye, wychodzą zaś przy tej sposobności na jaw szczegóły, które bądź co bądź rzucają na tajemniczą sprawę nieco światła.

I tak opowiadają, że podczas ostatniej swej — tak niedawnej — bytności w Paryżu, miał Sazonow sposobność osobiście przekonać się, jak silne tam wrażenie sprawiła inicyatywa Czarykowa w sprawie otworzenia Dardaneli. Ambasador angielski w Paryżu sir Francis Bertie nie taił się wobec rossyjskiego ministra z tem, że krok Rossyi nie może liczyć na sympatyę Anglii. Przy Quai d'Orsay znowu wyrażono zdziwienie z powodu, iż Rossya tak ważny krok uczyniła, nie poinformowawszy wprzód aliantki o swych zamiarach. Ale nie mniej, a może jeszcze bardziej zdziwiony był akcyą Czarykowa sam Sazonow. Zapewniał też na wszystkie strony, że o niej nic nie wiedział i że to rzecz niemożliwa, by inicyatywa Czarykowa miała charakter oficyalny, bo nie miał on upoważnienia do niej. Co najwyżej więc, oświadczał p. Sazonow, mógł Czarykow prywatnie wdrożyć akcyę, której rząd rossyjski z pewnością akceptować nie myśli.

Tem oświadczeniem została sprawa Dardaneli szczęśliwie usunięta z widowni.

W tym czasie jeden z wybitnych polityków tureckich miał tak rzecz przedstawić w interviewie: „Pan Czarykow uczynił w formie co do charakteru swego wcale nie dwuznacznej propozycyę Porcie, iżby otwarła flocie rossyjskiej Dardanele, w zamian za co przyrzekał Turcyi współdziałanie rządu carskiego w innej sprawie. Inicyatywa ta miała charakter nawskróś przyjacielski i nic nie dozwalało przypuszczać, jakoby wyszła z prywatnej inicyatywy, a nie z urzędowego polecenia gabinetu w Petersburgu“.

Wogóle ze zwierzeń dyplomaty tureckiego należałoby wnosić, że Sazonow zdezawuował ambasadora dlatego, by akcyi odjąć piętno oficyalne, że jednakowoż akcya ta, mimo zapewnień ministra, niespodzianką dlań nie była.

Jakąż to jednak pomoc w zamian za otwarcie Dardaneli przyrzekał Porcie Czarykow? Znawcy stosunków twierdzą, że chciał on ulubioną swą ideę zharmonizować z interesami Turcyi, że mianowicie ukazał Porcie fantom związku bałkańskiego, co teraz wobec wojny dałoby Turcyi nowy silny punkt oparcia.

Miał mianowicie Czarykow tak rozumować: Przedewszystkiem ochroniłby Turcyę związek bałkański od „niebezpieczeństw wojennych“. Spadłby jej z głowy kłopot z bułgarskiemi drużynami w Macedonii zarówno, jak serbskiemi w Starej Serbii, Czarnogóra zaś wzięłaby na siebie odpowiedzialność za spokój w Albanii. Byłby dalej związek bałkański silniejszą, niż cokolwiek innego, rękojmią integralności Turcyi europejskiej, uniemożliwiłby akcyę Włoch w obrębie Europy, a rossyjskie okręty wpłynąwszy w Dardanele, użyczyłyby ochrony tej cieśninie.

Takie rozumowanie świadczy o wielkiej impulsywności Czarykowa, lecz jego zmysłowi praktycznemu niezbyt korzystne wystawia świadectwo. Sądził on, że Rossyi odda wielką usługę, spełniając jedno z jej najdawniejszych życzeń, a mianowicie zdobywając dla niej prawo swobodnego przejazdu przez Dardanele. Ale zapomniał przytem o dwu ważnych okolicznościach. Zapomniał, że uprzejmość dyplomatyczna wogóle, a specyalnie uprzejmość dyplomatów ottomańskich, nie jest jeszcze identyczna z zaufaniem. Przeciwnie, propozycya Czarykowa wywołała w kołach rządowych w Konstantynopolu podejrzenie, że Rossya żywi daleko idące plany, których celem bynajmniej nie jest altruistyczne poparcie Turcyi. Zapomniał także o zjeździe w Racconigi, którego wyników nie ogłoszono wprawdzie, ale którego postanowienia były chyba dostatecznie znane ambasadorowi, a na ich podstawie powinien był również wiedzieć, że Rossya nie może zgodzić się na projekty, które nie doznałyby poparcia ze strony Rzymu. Tak więc, nic nie wskórawszy, przyprawił tylko Czarykow rząd swój o bardzo przykre kłopoty.

Nie bez przykrości śledzono w Rzymie działalność rossyjskiego ambasadora nad Bosforem. Gabinet rzymski nie omieszkał też wyrazić nad Newą zdziwienia z powodu fantastycznych planów ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu. Prawdopodobnie ks. Nikita czarnogórski, bawiąc w Petersburgu, nie omieszkał dołożyć starań, by plany Czarykowa obróciły się w niwecz. Przyszło podobno nadto do bardzo burzliwej sceny między markizem San Giuliano, a rossyjskim ambasadorem. San Giuliano miał wyrazić swe zdumienie z powodu inicyatywy Czarykowa, zgoła sprzecznej z postanowieniami umowy przez oba państwa zawartej.

Widocznie w Rossyi dotąd ścierają się z sobą co do polityki zagranicznej dwa prądy: jeden reprezentowany przez Sazonowa, ogólnie międzynarodowy, — drugi specyalnie rossyjski, który ma w osobie Czarykowa swego przedstawiciela. Widoczne także, iż owe dwa prądy stają naprzeciw siebie do walki nawet na terenie dyplomatycznym.

Na razie uzyskał zwycięstwo prąd uosobiony w Sazonowie, pewnym być jednak nie można, czy przewagi nie uzyska kiedy kierunek przeciwny.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

Kalendarz.

Czwartek (21 marca):

Benedykta op. — Lubomira. — Fteopełakta.

Wschód słońca o godzinie 5·26 rano, zachód słońca o godzinie 5 35 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał na 10-dniowy pobyt do klasztoru OO. Bazylianów w Ławrowie.

— **P. Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów** Ryszard Wopaterni wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Kierownictwo dyrekcyi objął P. Wiceprezydent Artur Schiffner.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Niebieszczanach otrzymał ks. Antoni Dożyński, administrator miejscowy.

Zamianowani: ekspozytem w Miękiszu Nowym ad Laszki ks. Jan Nowosławski, wikary z Bieżdzierzy; ks. Piotr Balwierz, wikary w Spiach, zastępcą katechety w Niżankowicach. Przydzielony do szkoły wydz. męskiej w Drohobyczu ks. Franciszek Sopalski, dotychczasowy katecheta szkoły 4-klas. w Niżankowicach. Urlop półroczny w celu poratowania nadwątlonego zdrowia otrzymał ks. Klemens Kochmański, ekspozyt w Koenigsau. Przeniesiony do Koenigsau ks. Bolesław Teśniarz, wikary w Samborze.

Dyecezya tarnowska. Administratorem w Krościenku mianowany ks. Franciszek Gutfiński.

— **Awantura na przedstawieniu teatralnej trupy niemieckiej w Stryju.** W kilku dziennikach poniedziałkowych, pojawiły się sensacyjne wiadomości, że kiedy na przedstawieniu niemieckiej trupy teatralnej w sali „Sokoła“ w Stryju d. 15 bm. kilkunastu uczniów gimnazyalnych zachowało się demonstracyjnie, obecni oficerowie z pułkownikiem na czele wyrzucili demonstrantów z sali, używając przy tem wyrazów, obrażających narodowość polską i dobywając szabel. Szczegółowe śledztwo zarządzone wykazało, że pierwsze przedstawienie tej samej trupy teatralnej w d. 14 b. m. odbyło się całkiem spokojnie i że demonstracya urządzona była dopiero na drugiem przedstawieniu i widocznie zaaranżowana została przez jakiegoś agitatora, który około 20 studentów użył za swe narzędzie. Demonstranci rozpoczęli awanturę już przy kasie teatralnej i w ciągu przedstawienia zachowywali się tak nieprzyzwoicie i krzykami tak przeszkadzali przedstawieniu, że po bezskutecznem upominaniu ich przez publiczność i po daremnej interwencyi burmistrza, który uczynił to na prośbę pułkownika, oficerowie oburzeni tem zachowaniem się młodzieży, udali się na balkon i wezwali stanowczo demonstrantów do opuszczenia sali. Młodzież ustąpiła z sali, zachowując się jednak i przytem nieprzyzwoicie, nawet wobec pułkownika. Wiadomość podana w dziennikach, jakoby oficerowie dobyli przytem szabel i użyli wyrażeń obrażających narodowość polską, jest wymysłem, któremu rezultat śledztwa zaprzecza. Uczniom demonstrującym aż do ukończenia śledztwa zakazano uczęszczania do szkoły. Jest nadzieja, że śledztwo wykryje inicyatorów tej demonstracyi studenckiej.

— **Przyjęcia w pałacu książęco-biskupim.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj rano przedstawiła się Księciu-Biskupowi organizacya pań (niemiecka) z ks. Starkem na czele; po południu Sodalicya Maryańska Panów.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 11 b. m., prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Szkice z Ameryki południowej“, Cz. II. (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła onegdaj walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Gubrynowicza.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Schirmer poruszył sprawę odmowy prolongat przez Bank austro-węgierski. W myśl jego wniosku uchwalono odnieść się do Koła polskiego, aby postawiło odpowiednie wnioski w Radzie państwa i użyło swego wpływu w celu ochrony Galicyi przed finansowem upośledzeniem. Komisya bankowa Izby przedłoży Kołu polskiemu ponadto umotywowany memoryał.

Z porządku dziennego przyjęto sprawozdanie z czynności Biura Izby w ostatnim miesiącu — następnie wydano opinię o projekcie ustawy w sprawie uregulowania stosunków pracy domowej, o obowiązku protokołowania rękodzielników i przemysłowców gospodnio-szynkarskich, o projekcie utworzenia urzędu pojednawczego w sprawach przemysłowych, przyczem uchwalono odnieść się do Rządu z postulatem, aby Rząd przedłożył projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencyi w przemyśle i handlu. Z kolei zaopiniowano kilka próśb o koncesye na murarstwo i ciesielstwo, a na posiedzeniu poufnem zaopiniowano przychylnie prośbę J. Sussmanna i B. Kreinera na biuro reklamy we Lwowie, Salamona Kindlera z Przemyśla na zakład zastawniczy, Markusa Filipa *recte* Barana na biuro pośrednictwa przy zakupnie nieruchomości i Henryka Chromaka o koncesyę na biuro informacyjne w sprawach wojskowych.

— **Towarzystwo galic. urzędników konceptowych skarbowych** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 31 b. m., o godzinie 9 przed południem w sali Kasyna miejskiego we Lwowie.

— **Wielki raut.** Wesoło bawiono się w Kasynie miejskiem dnia 18 marca, gdzie wielki raut na dochód polskiego Towarzystwa dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym zgromadził doborową publiczność. Ruchliwy komitet pań, złożony z najbardziej energicznych i znanych osób w naszem mieście, nie szczędził trudów i zabiegów, aby program koncertu odbiegł od produkcyj szablonowych i pozyskał bardzo dobre siły artystyczne. Lubiony Chór techniczny odśpiewał najładniejsze swe pieśni, p. Tadeuszowa Sobolewska wypełniła część deklamacyjną mówiąc prześliczną „Bajkę“ Staffa, śpiew pani dr. Okowej dał nam poznać śpiewaczkę, obdarzoną bardzo miłym głosem, Chopina grali p. Kopaczyński i p. Gregorowiczówna, bardzo młodziutka amatorka; p. Munclinger, młody, a bardzo sympatyczny artysta czarował słuchaczy aryami z oper i pieśniami. Wielkiem powodzeniem cieszyła się wesoła, chociaż bardzo przestarzała, komedyjka z francuskiego p. t. „Mąż pieszczony“, odegrana świetnie przez artystów teatru miejskiego, p. Bednarzewską i p. Feldmana.

Po ukończeniu części programowej, nastąpiła wesoła zabawa towarzyska, tańcami urozmaicona i wtedy dopiero można było podziwiać eleganckie rautowe toalety pań: hr. Juliuszowej Bielskiej — biała gazowa wysoko przewiązana, w kwiaty malowana na złotym spodzie, futerkiem bronzowem ubierana, p. Bardzkiej — na zielonym spodzie biała gaza w duże zielone róże, oryginalnie malowane; p. Korolewiczowej —

niebieska pastelowa, czarnemi aksamitkami i srebrnym haftem ubierana; p. Liptayowej — rezedowa, białą koronką przybrana; p. Lilienfeldowej — biała z czarnem, gustownie zestawiona; p. Jezierskiej — czarna „faille" wypukłym czarnym haftem garnirowana; p. Tad. Sobolewskiej — zielono-jaspisowa, stylowo sznurami pereł przewiązana i motywami pereł spinana; p. Ulejskiej — czarna aksamitna, ubierana wenecką koronką; p. Hipolitowej Śliwińskiej — czarna, z czarnym koronkowym trenem; p. Pierackiej — tunika gazowa, kwiatową aplikacyą przybrana, na spodzie białym jedwabiem i t. d. Z panien ładnie wyglądały: p. Grodzicka, Hałacińskie, Jezierska, Lilienfeldówne. Sale bardzo gustownie udekorowane zielenią, na stolikach porozstawiano kwitnące hyacynty, miły, wiosenny sprawiały nastrój. *N.*

— Św. Józef jest patronem naszych obu Arcypasterzy, Ich Ekscel. ks. Bilczewskiego i ks. Teodorowicza. Ponieważ obaj dostojnicy kościelni bawią poza Lwowem, złożono przeto w ich pałacach całe mnóstwo biletów.

Prezydentowi miasta p. Józefowi Neumannowi składali wczoraj w salach ratuszowych w południe gratulacye radni miejscy *in corpore*, oraz wiele wybitnych osobistości naszego miasta. Do solenizanta przemówił w pięknych, serdecznych słowach wiceprezydent miasta dr. Rutowski. Prezydent, wraz ze swoją małżonką, podejmowali przybyłych ze staropolską gościnnością.

Pomiędzy deputacyami, które przybyły składać prezydentowi Neumannowi życzenia, były: Towarzystwa właścicieli realności pod przewodnictwem p. Włodzimirskiego, która zarazem wręczyła prezydentowi bardzo pięknie wykonany dyplom członka honorowego, dalej Związku samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców pod przewodnictwem p. J. Zgórskiego, Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem p. Schirmera, Tow. strzeleckiego pod przewodnictwem p. Ohlego i Tow. ogrodów robotniczych pod przewodnictwem p. Piątkowskiego.

W poniedziałek wieczorem piękny pochód z pochodniami urządziła przed mieszkaniem prezydenta p. Neumanna młodzież z bursy rękodzielniczej im. Dekerta, która cały swój rozwój zawdzięcza p. Neumannowi.

— Akademicki Klub turystyczny we Lwowie urządza w czasie feryj wielkanocnych następujące wycieczki:

1. Wycieczkę do Pragi, Wiednia i Budapesztu. Wycieczka zabawi w Pradze 3 dni, w Wiedniu 5 dni i w Budapeszcie 3 dni, zwiedzając wszędzie Muzea, galerye obrazów, kościoły, teatry, parki etc. Wyjazd ze Lwowa w sobotę dnia 30 marca o godz. 11 wieczorem, z Krakowa dnia 31 marca o godz. 9.30 rano. Powrót do Lwowa w niedzielę, 14 kwietnia, o 11 wieczorem. Ogólne koszta wraz z podróżą (uczestnicy mieć będą zbiorową zniżkę kolejową) wynoszą 150 kor. W wycieczce brać mogą udział także nieczłonkowie klubu tak panowie, jak i panie, za opłatą 10 kor. od osoby. Zgłoszenia do 27 b. m. pod adresem prowadzącego St. Szafnickiego (Lwów-Politechnika).

2. Wycieczkę do Dalmacyi, Bośnii, Hercegowiny i Czarnogóry. Uczestnicy jej zwiedzą: Zagrzeb, Jajce, Trawnik, Serajewo, Mostar, Kotar, Cetynię, Dubrownik, Abbazię i jaskinie w Postojnej. Koszta ogólne 150 — 200 kor. Wyjazd ze Lwowa 30 marca, o godz. 6 wieczorem, powrót w niedzielę 14 kwietnia o godz. 11 wieczorem. Zgłoszenia i informacye pod adresem prowadzącego St. Burchardta (Lwów-Politechnika) do 27 b. m. W wycieczkach brać mogą udział nie członkowie za opłatą 10 kor.

— O piękność Rynku lwowskiego. Rynek nasz, mimo starej rudery ratuszowej, potrafił zachować dotąd pewien odrębny swój charakter i piękno. Tymczasem charakter ten może łatwo uledz spaczeniu przez niestosowne budowle. Oto p. Zipper burzy swoją kamienicę pod l. 33; na tem miejscu ma stanąć olbrzymia trzypiętrowa kamienica z ogromną attyką. Kamienica będzie miała przeszło 26 metrów wysokości, a zatem będzie o dziesięć metrów wystawała ponad szczyty sąsiednich budowli. Plan tej kamienicy, który robił architekt p. Łużecki, jest piękny, a jedynie ta nieproporcyonalna do otoczenia wysokość i olbrzymie trójdzielne okna, gotowe są zepsuć do reszty harmonię kształtów architektonicznych lwowskiego Rynku.

Wobec tego, że zachodzi uzasadniona obawa, iż Rynek lwowski zacznie gwałtownie zmieniać swą szatę i zostanie takim, jakim go stworzy gorączkowa, nie licząca się z żadnymi względami, spekulacya, zażądało grono konserwatorów zasadniczej opinii co do jego przyszłego wyglądu, a ponadto, aby nowa kamienica wysokością swojej fasady harmonizowała z otoczeniem.

W tej sprawie odbyła się wczoraj w biurze wiceprezydenta miasta dr. Stahla ankieta, w której, prócz reprezentacyj grona konserwatorów, Koła architektów i Tow. upiększenia miasta Lwowa, wzięli udział: JE. Leon hr. Piniński, JM. Rektor Uniwersytetu prof. Finkel, wiceprezydent dr. Rutowski, dyrektor archiwum dr. Czołowski, starszy radca budownictwa Łużecki, radcowie budownictwa Zacharjewicz i Broniewski, prof. Lewiński, kilku budowniczych i radnych.

Po przedstawieniu przez dr. Czołowskiego sprawy budowy tej kamienicy, zabierali kolejno głos: wiceprezydent miasta dr. Rutowski i JE. Leon hr. Piniński, którzy w gorących słowach domagali się zachowania charakteru Rynku, sprzeciwiali się wysokości projektowanej fasady i olbrzymim otworom sklepowym, wreszcie nawoływali do akcyi dla nadania miastu estetycznięjszego wyglądu.

W obronie projektu przemawiali pp.: Rawski, Zacharjewicz, Sadłowski, Broniewski i Lewiński.

Wkońcu uchwalono dla lepszej oryentacyi sporządzić widok pomiarowy wszystkich kamienic tej części Rynku, a to w stosunku do projektowanej budowy.

Następne posiedzenie ankiety odbędzie się w przyszłą sobotę.

— Zjazd stronnictwa polskiej demokracyi odbędzie się we Lwowie w niedzielę, d. 24 b. m., w gmachu Ligi pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej.

— Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Dawid Salomon Goldstein, skład towarów bławatnych w Czerniowcach; Salomon Wolf, skład sukna w Czerniowcach; Chaim Neumann, skład mebli w Czerniowcach.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 40 kor.; w ulicy Jagiellońskiej lub Trzeciego Maja pulares, zawierający 2 kor., złoty kolczyk; w ulicy Kraszewskiego czarny parasol męski; w drodze z ulicy Trzeciego Maja na ul. Akademicką złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty.

△ **Znaleziono:** na placu Bernardyńskim popielatą torebkę, zawierającą pulares z 2 kor. 60 hal.; dwa klucze i chusteczkę; w parku Kilińskiego złoty medalion, wysadzany białymi i zielonymi kamieniami, zawierający dwie fotografie; w piwnicy realności przy ul. Janowskiej l. 18 książeczkę galic. Kasy oszczędności na 72 kor.; w sieni realności przy ul. Krasickich l. 18 pulares, zawierający 40 hal.; w ulicy Zyblikiewicza pulares, zawierający 3 kor. 58 hal. i rozmaite zapiski.

△ **Potrącona przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** W ulicy Grodeckiej potrącił wczoraj jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej przechodzącą tamtędy wieśniaczkę Annę Hobrowską tak silnie, że Hobrowska upadłszy na bruk, odniosła znaczne obrażenia. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Bestyalskie znęcanie się nad dzieckiem.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, że zamieszkali w realności przy ul. Grodeckiej l. 55 Jan i Józefa Krzywieccy w okrutny sposób katują i znęcają się nad swym 9 letnim synem Stanisławem, tak, że chłopiec nie mogąc znieść tych katuszy, ucieka z domu i kryje się po piwnicach. Po sprawdzeniu wiarygodności doniesienia, policya oddała chłopca w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy, przeciw nieludzkim rodzicom zaś wdrożono dochodzenia karne.

△ **W ulicy Kurkowej** zachorował wczoraj nagle jakiś robotnik nieznany z nazwiska i stracił przytomność. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Noworodek żywcem wrzucony w ogień.** Do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego odstawiła żandarmerya 19-letnią Annę Szastkównę, służącą leśniczego w Basiówce, pod zarzutem zbrodni morderstwa dokonanego w nocy z 15 na 16 b. m. na swem nieślubnem dziecku.

Szastkówna powiwszy krytycznej nocy dziecko, rozpaliła natychmiast ogień pod kuchnią i wrzuciła do niego żywego noworodka. Gdy dziecko udusiło się, wyjęła jego nadpalone zwłoki z ognia i oddzieliła kości od ciała. Kości rzuciła z powrotem pod kuchnię, pokawałkowane zaś ciało wrzuciła do kloacznego.

△ **Było jednak inaczej...** Dzisiejsze dzienniki poranne pod sensacyjnym napisem „Bandycki napad na listonosza" zamieściły notatkę, według której wczoraj po południu miał napaść na placu Krakowskim na jednego z listonoszów pieniężnych niejaki Julian Bronisław Niepokój, usiłując mu wyrwać torbę z pieniędzmi. Napadnięty listonosz miał bronić się rozpaczliwie i zwabił krzykiem mnóstwo przechodniów, którzy przyszedłszy napadniętemu z pomocą, obili dotkliwie rabusia tak, że musiało go opatrzyć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Tymczasem sprawa w rzeczywistości przedstawia się inaczej.

Szeindli Schneebaumowej, właścicielce przedsiębiorstwa transportowego, skradł wczoraj po południu na placu Krakowskim wyciągnąć z kieszeni pulares z pieniędzmi 39 letni Bolesław Julian Niepokój, kilkakrotnie karany za kradzież, a gdy Schneebaumowa, chwyciła go za rękę, wołając o ratunek, Niepokój celem uwolnienia się z jej rąk, ugodził ją silnie kułakiem w twarz. Na krzyk Schneebaumowej nadbiegł podurzędnik pocztowy Lipa Mułet i przytrzymał rabusia. Niepokój jednak począł się szamotać z Mułetem, a w tejże tego szamotania się podrapał Mułet Niepokoja.

Kres tym zapasom położył dopiero stójkowy, który odprowadził Niepokója najpierw na stacyę ratunkową, a ztąd po opatrzeniu go do aresztów policyjnych.

△ **Zamach morderczy.** Żandarmerya w Kozielnikach pode Lwowem aresztowała i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego 23-letniego Stanisława Reczucha i 22-letniego Józefa Czupaczewskiego z Zubrzy, który onegdaj w nocy w Pasiekach zubrzyckich strzelili 5 razy z rewolwerów przez okno do siedzącej na łóżku Katarzyny Biernacikowej z zemsty za to, że oskarżyła ich przed żandarmem o kradzież desek. Strzały jednak chybiły. Obecny w izbie włościanin Jan Sęp wybiegłszy na odgłos strzałów z izby, spostrzegł obu sprawców zamachu uciekających w pole.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież 15 kor. z kieszeni p. Leona Ramowskiego aresztowała policya woźnicę Tomasza Łukowa.

W sklepie Landaua przy ul. Czarnieckiego skradziono wczoraj p. Stefanii Kustyszynowej z Przemyślan pakunek, zawierający chusteczki, perfumy i inne drobiazgi, łącznej wartości 30 koron.

Za kradzież worka z węglem, dokonaną na tutejszym głównym dworcu kolejowym, oddano do aresztów policyjnych woźnicę Jędrzeja Warenickiego.

Wczoraj w nocy do jednego z pokoi folwarku PP. Benedyktynek ormiańskich na Pohulance włamali się złodzieje i skradli złożone tam dywany, lichtarze i inne przedmioty. Szkoda jest znaczna.

Policya aresztowała 50 letniego Antoniego Wincentego Dutkiewicza, który przyszedłszy do Domu ubogich, utrzymywanego przez Tow. św. Wincentego à Paulo w podpitym stanie, z zemsty za odmówienie mu wsparcia począł wybijać szyby w oknach Zakładu i odgrażał się zakonnicom.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kamil Seyfried, emer. starszy kontrolor pocztowy, w 73 roku życia;

w Krakowie, Bolesław Lambert, rygorozant praw, przeżywszy lat 23.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny posła na Sejm krajowy dr. Aleksandra Raciborskiego odbędzie się w sali Rady powiatowej w Złoczowie dnia 26 marca o godz. 4 m. 30 po południu.

§ Opera w Stanisławowie. Jeśli ruch muzyczny w stolicy, jako wybitny czynnik kultury, zlecony bywa bacznie i posiada w najpoczytniejszych dziennikach osobnych sprawozdawców, to godzi się także, by o prowincyi, która szczerym i umiejętnym kultem muzyki wysuwa się wysoko ponad przeciętny u nas w Galicyi poziom — informować dokładniej szerszy ogół. W minionym tygodniu dało tutejsze Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w sali własnej, z własną orkiestrą amatorską, liczącą przeszło 50 członków i własnym zespołem operowym dwa przedstawienia. Powtórzono „Opowieści Hoffmanna" J. Offenbacha i „Cyganerye" Pucciniego. Do rzeczy nadzwyczajnych można przywykąć z czasem. Stanisławów, który na pierwsze przedstawienia „Halki" Moniuszki i „Janka" Żeleńskiego, dane przez tut. Tow. muzyczne im. Moniuszki, szedł z grubem niedowierzaniem, ostrząc sobie już naprzód żądło krytyki, oczarowany początkowo wprost wspaniałem dziełem wytrwałej pracy zbiorowej, powoli zaczął te przedstawienia operowe uważać za rzecz powszednią... Tym razem jednak i Stanisławów nie mógł się oprzeć zdumieniu, którego echo odbiło się aż o mury Lwowa. Na afiszach opery amatorskiej ogłoszono dużemi literami, że w „Opowieściach Hoffmanna" wystąpi gościnnie w rolach Olimpii, Giulietty i Antoniny, a w „Cyganeryi" w roli Mimi śpiewaczka Nadwornej Opery wiedeńskiej Jadwiga Francillo-Kaufmann! Powód zdumienia zrozumiały. Gród Rewery oszołomiony został odwagą, z jaką amatorowie, ci urzędnicy, przemysłowcy, rękodzielnicy i inni nie wahali się pokazać na tych samych deskach publicznie z artystką tej miary i takiej marki. Trzeba wielkiej pewności siebie, opartej na gruntownych, wyczerpujących studyach, by nie zasypać się w takich warunkach. Mimo cen operowych lwowskich (loże 40 kor., 32 kor., fotele 8, 7, 6 kor.) teatr był szczelnie zapełniony, wysprzedany do ostatniego miejsca. Kwiaty, którymi ją w nadmiarze darzono p. Kaufmann, obytą z tego rodzaju hołdami dla jej wysokich, długich i *wie allgemein bekannt*, nieskazitelnych tryllów, należały się słusznie dyrygentowi opery p. Wiktorowi Millerowi i naprawdę godnej oklasków, całej jego muzyczno-śpiewaczej drużynie, która w obydwu przedstawieniach do ostatka trzymała się tak dzielnie! Dodać należy, że p. Kaufmann nie odbyła z amatorskim zespołem ani jednej próby i że ta artystka, jak wiadomo, zwyczajem wiedeńskich śpiewaczek ignoruje zupełnie *recitativa*, pozwalając sobie przy tem na różne efekciki i sztuczki, które współgrających wprowadzić mogą w kłopot nielada. Tymczasem wszyscy wyszli z tego rekordu zwycięsko, podobnie jak nasi „Biali" i „Czarni" footbaliści, zapraszając czasem obcych, dla swych sił porównania, wychodzą często zwycięsko z międzynarodowych zapasów. Jestto jedyny analogiczny szczegół, który występ niemieckiej śpiewaczki na polskiej scenie im. Moniuszki usprawiedliwia. Nie ujmując p. Kaufmann laurów, musimy wyznać w imię prawdy, że w rolach tych samych nasze artystki p. Szymanowska - Bartoszewiczowa i p. Hendrichówna były równie dobre, a o całe niebo rodzimych dźwięków, o całą estetykę niewieściego wdzięku, który u Szymanowskiej czaruje, a u Hendrichówny słowiczemi tony zachwyca — milsze. Bardzo pocieszającym był także objaw wśród publiczności, która mimo kaufmannowskiej marki słono opłaconej, frenetycznymi oklaskami darzyła naszego wybornego śpiewaka p. Adama Ludwiga w roli Lindorfa, Coppelusa i Miraccola. Szczegółowych pochwał tym razem nie piszę, bo o grze pojedynczych artystów wypowiedziałem się poprzednio.

Cały zespół od ostatniego pionka, do solistów, godzien jest szczerego uznania.

Towarzystwo Moniuszki wyszło z zapasów zwycięsko i może dalej naprzód kroczyć śmiało, opierając się wyłącznie na swojskich siłach. *K. Z.*

§ Tragiczny wypadek. Z Tarnowa donoszą: Ośmioletni syn p. Edwarda Ueberalla, dzierżawcy dóbr Łętowice, bawiąc się w niedzielę w swoim pokoju flobertem, obchodził się z nim tak nieostrożnie, że flobert wystrzelił, a kula ugodziła wchodzącego do tego pokoju starszego jego brata Józefa, ucznia VI. klasy gimnazyalnej, w czoło tak niebezpiecznie, iż tenże mimo natychmiastowego ratunku niebawem zakończył życie. Zrozpaczony tym wypadkiem ojciec nieszczęśliwej ofiary, wyszedłszy do innego pokoju, pozbawił się życia celnym wystrzałem z tego samego flobertu, skierowanym w prawą skroń.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 20 marca, po raz 1 (nowość) „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską z udziałem Anny Gostyńskiej, Leonii Borkowskiej, Zofii Czaplińskiej, Ireny Trapszo, Zofii Dobrzańskiej, Gustawa Rasińskiego, Henryka Barwińskiego, Ferdynanda Feldmana, Jana Nowackiego w głównych rolach. — We czwartek, 21 marca, o godzinie 3 po południu na dochód „Koła Pań", opiekujących się zaniedbanemi dziećmi „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry. — W czwartek, 21 marca, o godz. 7 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. —

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 21 marca, „Nerwowa awantura", sztuka. — W piątek, 22 marca, „Straceńcy", dramat.

Dlaczego chcemy dostać się do biegunów?

(Dokończenie).

A więc ciągnie nas tam wspaniałość świata arktycznego, dalej dążenie człowieka, do poznania ziemi, na której mieszka, w końcu pełne tajemniczości cechy obszarów podbiegunowych — to są powody, dla których ludzkość, narody i jednostki starają się zbadać bieguny.

Jakie więc będą zadania przyszłych wypraw podbiegunowych i które z tych zadań jest dla nas najważniejsze?

Przedewszystkiem zbadanie krain podbiegunowych ma wielką doniosłość ze względu na rozdział mórz i lądów, na rozmiary, wzniesienie i formacyę obszarów lądowych, co wszystko razem nazwać by można geografią polarną. Ukształtowanie powierzchni ziemskiej nie jest bynajmniej dziełem przypadku — bo jakże mogłaby działać przypadkowość w dziedzinie przyrody, gdzie na każdym kroku spotykamy się z działaniem praw nieugiętych. Ukształtowanie to jest następstwem wzajemnego oddziaływania na siebie wnętrza ziemi i jej skorupy.

Ta ostatnia nieustannie wydaje na zewnątrz ciepło, zaczerpnięte z wnętrza, w następstwie czego kula ziemska ostyga i kurczy się. Nigdzie wszakże ów proces stygnięcia nie odbywa się tak energicznie, jak na biegunach, nigdzie nie objawiają się dosadniej skutki wspomnianego kurczenia się. Do najważniejszych n. p. odkryć Nansena i załogi „Frama" należy stwierdzenie, że dno morskie na północy od Syberyi sięga głębokości przeszło 2000 metrów i pozostaje prawdopodobnie w związku z wielkiemi głębinami pomiędzy Grenlandyą a Szpicbergiem, które odkrył prof. Mohn. A tak, jak dno morskie, tak też w okolicach podbiegunowych od strony Atlantyku i w samymże północno-atlantyckim oceanie podrugotane są lądy; wybrzeża i wyspy porozrywane zostały na mniejsze obszary poprzedzielane głębokimi fiordami lub też wąskimi „sundami", ciągnącymi się

od morza do morza. Dalej podziurawiły dno morskie wulkany, częściowo dotąd czynne, a występujące pojedynczo, jak n. p. na wyspie Jan Mayen, miejscami zaś gromadnie, jak n. p. na wyspach kraju Franciszka Józefa, lub na ognistej Islandyi. W uformowaniu się lądów zachodzi osobliwa sprzeczność między atlantycką częścią przestworzy polarnych i wschodnią Ameryką północną, a częścią od strony Oceanu Spokojnego poprzez Syberyę i Amerykę zachodnią. Tylko w atlantyckiej połowie spotykamy się z obrazem takich wstrząśnień i podruzgotania, natomiast po stronie Pacyfiku teren obniżył się znacznie, wysp jest mało, a wybrzeża przedstawiają monotonną linię.

I jeszcze jeden uderza nas osobliwy szczegół: krainy podbiegunowe atlantyckiego oceanu z dawien dawna, powoli, lecz stale podnoszą się, a proces ten trwa dotąd. Na odwrót od strony Oceanu Spokojnego teren obniża się, zapada i dopiero w ostatnich czasach można spostrzedz i tutaj lekkie podnoszenie się wybrzeża. Już tych kilka zjawisk wskazuje na doniosłość poznania okolic polarnych ze względu na poznanie stosunków całego globu. Kontrast pomiędzy atlantycką a pacyfikalną połową kuli ziemskiej ujawnia się tu dosadniej i wyraźniej, niż na bezmiarach oceanów. Ponieważ ponadto klimat, zwłaszcza wyższych szerokości, zawisł w znacznej mierze od prądów morskich nadpływających od równika, te zaś dostać się nie mogą tam, gdzie drogę im zagradzają masy lądów, przeto i z tego względu jest rzeczą niezmiernie doniosłą poznanie układu lądów w okolicach podbiegunowych. Być może, zagadka klimatu ziemi w dawnych epokach da się przynajmniej częściowo wyjaśnić odmiennym wtedy układem lądów podbiegunowych.

Z wszystkiego tego jasno wynika, jak ogromne znaczenie dla wyjaśnienia dziejów całego globu ziemskiego posiada badanie okolic podbiegunowych; bez tego badania niepodobna byłoby rozumieć rozwoju naszego planety. Przyłączają się zaś tutaj inne jeszcze zagadnienia, jak magnetyzm ziemi, tęczujące promienie zorzy polarnej, migotanie jej wstęg i draperyj, w których Plato i Pytheas dopatrywali się wstęg wszechświat opasujących. Tu badawczy wzrok i umysł człowieka sięga istotnie daleko poza ziemię, gdyż ruchomość elementów magnetycznych odzwierciedla nam zdarzenia atmosfery słonecznej, a może pozostaje w związku z całym układem planetarnym naszego systemu słonecznego.

Czemże jest, zkąd się bierze magnetyzm, pozostający w związku z najprzedziwniejszemi zjawiskami na niebie, a zarazem, jak się zdaje, z owemi wielkiemi liniami załamań na ziemi, z linią wybrzeży i poszarpaniem pasm górskich?

Czem są zorze polarne, które ku biegunowi stają się coraz rzadszemi i coraz bardziej bledną, właściwa ich bowiem ojczyzna mieści się na szerokości pomiędzy północną Szkocyą a południową Grenlandyą; te zorze, które płoną nieraz tuż nad ziemią, innym zaś znowu razem na niedosiężonych wyżynach atmosfery, a które człowiek może, acz nie w całej ich potędze i wspaniałości, wywołać sztucznie? Czy są to bujające tu i tam prądy elektryczne i atomy materyi? Czemże one są właściwie?

Człowiek zaś choćby chciał, nie może pozostawić bez rozwiązania ich zagadki; mechanizm życia psychicznego ludzkości, w którym nic nie masz bez związku, dąży mus do śledzenia związków także w świecie rzeczy zmysłowych i do ich wyjaśnienia. Tak więc nie może ustać w swych wysiłkach badania okolic podbiegunowych, a dla tych badań obojętnem być nie może również poznanie biegunów i to obu, zarówno północnego, jak południowego.

Śmiało można twierdzić, że wiedza nie została nigdzie okupioną większemi ofiarami, jak w okolicach podbiegunowych. Niedostatek i cierpienia fizyczne mnożą się tu na każdym kroku; śmiałego podróżnika, który dla wiedzy zapuszcza się w te krainy, spotykają nieustannie przeszkody, o których mieszkańcy sfer umiarkowanych i gorących pojęcia nie mają; to też śmiało rzec można, iż niema piędzi ziemi w tych stronach, której odkrycie nie pociągnęłoby za sobą ofiar ludzkich. A pomimo, że tysiące tych pionierów wiedzy i nauki nie powróciło więcej, pomimo, że pobielały od wichru i zimna ich szkielety, znaną drogą do mroźnych krain podbiegunowych posuwają się coraz to nowe zastępy bojowników, celem wydarcia przyrodzie tych dla wiedzy potrzebnych tajemnic, które ona tak nieprzystępnemi uczyniła. Stopień za stopniem, mila za milą drogi zdobywano i zdobywa się z wytężeniem sił wszystkich. Wyjaśnia się powoli, ale ciągle jeszcze ciemność unosi się ponad wielkimi obszarami dokoła biegunów. Duch ludzki nie spocznie wszakże, póki te ostatnie, nieznane dotychczas krańce ziemi naszej, nie zostaną dokładnie poznane i póki tem samem nie zostaną rozwiązane wszystkie zagadki owych niedostępnych krain. Wówczas dopiero wiedza święcić będzie największy swój tryumf...

St. Bobelak.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 10 przed południem szefa generalnego sztabu generała Schemua na osobnej audyencyi, która trwała 3 kwadranse.

— Na wczorajszem posiedzeniu ankiety emigracyjnej zjawili się wczoraj i zabierali głos jako znawcy dr. Leopold Caro z Krakowa i prof. Uniw. dr. Józef Siemiradzki ze Lwowa.

Dr. Caro na podstawie pisemnego elaboratu dawał odpowiedzi na poszczególne punkty kwestyonaryusza, wskazując na ustawodawstwo zagraniczne i na własne publikacye w kwestyi emigracyi.

Prof. Siemiradzki podawał szczegóły, odnoszące się do emigracyi do krajów południowej Ameryki.

— *Biuro Wolffa* donosi, że rozszerzane wczoraj na giełdzie pogłoski o odroczeniu podróży cesarza Wilhelma na Korfu, są fałszywe.

— Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Francuska Izba deputowanych 425 głosami przeciw 78 uchwaliła kredyt 60 milionowy na operacye wojskowe w Marokku.

— W angielskiej Izbie gmin rząd wniósł wczoraj przedłożenie o płacy minimalnej w górnictwie. Premier Asquith uzasadniał je panującymi obecnie stosunkami.

Bill w pierwszem czytaniu jednomyślnie przyjęto.

Rząd prowizoryczny w Kantonie postanowił wyprzeć zbuntowane wojska z rządowego fortu Danez. Kanonierki chińskie ostrzeliwują fort, który odpowiada na ogień.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i Najd. Arcyksiężna Zyta w Galicyi.

Wadowice, 20 marca. *(Tel. własny).* Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef odjechał dziś o godzinie 7 minut 30 rano na czele swego szwadronu do Jawornika, żegnany przez podpułkownika 56 p. p. Gosławskiego i kierownika tutejszego starostwa, radcę Namiestnictwa Pogłodowskiego.

Najd. Arcyksiężnę Zytę pożegnała na dworcu kolejowym liczna publiczność, korpus oficerski z podpułkownikiem Gosławskim, oraz kierownik starostwa, radca Namiestnictwa Pogłodowski.

Najd. Arcyksiężna zaszczyciła zebranych łaskawą rozmową.

Najd. Arcyksiėstwo zabawią w tutejszym powiecie jeszcze dwa dni.

Myślenice, 20 marca. *(Tel. własny).* Dziś o godzinie 3 po południu przybył z Wadowic do Jawornika, oddalonego ztąd o 5 kilometrów, Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef na czele swego szwadronu.

Przybycia Najd. Arcyksięcia oczekiwali: starosta tutejszy Ludzimił Trzaskowski, proboszcz miejscowy ks. Józef Bienias, Rada gminna z wójtem Grabowskim na czele, straż pożarna i tłumy ludu.

Starosta Trzaskowski przedstawił Najd. Arcyksięciu miejscowego proboszcza i wójta Grabowskiego, poczem Najd. Arcyksiążę pożegnał zgromadzonych i udał się ze szwadronem do przeznaczonych kwater.

Po rozmieszczeniu szwadronu w kwaterach, odjechał Najd. Arcyksiążę do oddalonego o 7 klm. od Jawornika Izdebnika, gdzie przepędzi noc dzisiejszą i jutrzejszą.

Pojutrze o godzinie 7·30 rano na czele swego szwadronu uda się Najd. Arcyksiążę z Jawornika przez Myślenice w dalszą drogę.

Rada państwa.

Wiedeń, 20 marca. P. Minister skarbu przedłożył Izbie posłów brukselską konwencyę cukrową.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, do dalszego ciągu pierwszego czytania ustawy wojskowej.

P. Minister obrony krajowej, generał Georgi, zaprotestował przeciwko wczorajszym wywodom p. Klofacza. Mówca oznajmił, że w drodze telegraficznej zażądał wyjaśnień co do niektórych zarzutów podniesionych przeciw oficerom 98 p. p. Zarzuty te okazały się bezpodstawnymi. P. Minister w imieniu całej armii zaprotestował przeciw tego rodzaju obrażaniu oficerów. (Oklaski).

P. Marckhl (niem. lud.) oświadczył, że armii koniecznie potrzeba wzmocnienia i uzupełnienia. Zarzucił Węgrom, że ich stanowisko w sprawie wojskowej szkodzi powadze Monarchii.

Zabrał głos p. Šmeral (czesk. auton. soc. dem.).

Wiedeń, 20 marca. Komisya urzędnicza dziś po dłuższej dyskusyi odrzuciła 25 głosami przeciw 4 wniosek p. Zenkera, żądający, aby komisya przeszła do porządku dziennego nad sprawozdaniami referentów poszczególnych działów pragmatyki służbowej i trwała przy swoich uchwałach, które mają tworzyć podstawę obrad w Izbie.

Wiedeń, 20 marca. Konferencya prezesów stronnictw uchwaliła, aby po załatwieniu pierwszego czytania ustawy wojskowej i sprawozdaniu komisyi legitymacyjnej, stanęły na porządku dziennym pierwsze czytania ustawy o weteranach i ustawy o budowie dróg wodnych. Następnie ma być szereg przedłożeń odesłany bez pierwszego czytania do komisyj, w tem ustawa o zniesieniu loteryi liczbowej i konwencya cukrowa, oraz wnioski w sprawie płac nauczycielskich. Przed świętami ma być przeprowadzone jeszcze drugie i trzecie czytanie szeregu mniejszych ustaw społecznych, oraz ustawa w sprawie podatku co do gmin przyłączonych do Krakowa.

Przed świętami ma odbyć się jeszcze 6 posiedzeń plenarnych, a pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się 16 kwietnia.

Kraków, 20 marca. Dnia 26 b. m. odbędzie się zgromadzenie wyborców większej własności obwodu krakowskiego w sprawie wyboru posła sejmowego w miejsce p. Milewskiego. Jedynym kandydatem, postawionym przez liczne koła wyborców, jest prezes Rady pow. krak. p. Stefan Skrzyński.

Kraków, 20 marca. W Izbie handlowej pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa Ustyanowskiego rozpoczęła się zwołana przez Ministerstwo Galicyi konferencya czynników interesowanych w budowie dróg wodnych. Na porządku dziennym sprawy trasy kanałowej Kraków-granica Szląska w związku z ogólną budową dróg wodnych, oraz kwestya uwzględnienia przemysłu i górnictwa w Zagłębiu krakowskiem.

Kraków, 20 marca. O dzisiejszej konferencyi w przedmiocie budowy dróg wodnych ogłoszono następujący komunikat oficyalny z ramienia prezydyum konferencyi:

„W sali obrad Izby handlowej i przemysłowej zebrała się dziś pod przewodnictwem radcy Dworu Ustyanowskiego konferencya wszystkich czynników, interesowanych w sprawie budowy dróg wodnych. Konferencya zwołana została z inicyatywy Ministerstwa Galicyi i poprzedza wyznaczone na jutro obrady nad częścią trasy kanałowej pomiędzy Krakowem a granicą Szląska.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pr.)*. Wydział „Towarzystwa św. Rafała“ uchwalił rozwiązać Towarzystwo i wejść w porozumienie z Polskiem Towarzystwem emigracyjnem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 marca. Prognoza na 21 marca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Wypogodzenie, niepewnie, nieco chłodniej, zachodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nocą chłodno, mierny wiatr.

Wiedeń, 20 marca. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan wraz z Córką odjechał do Żywca.

Wiedeń, 20 marca *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że szef sekcyi w Ministerstwie oświaty, dr. Ludwik Ćwikliński *ad personam* posunięty został do III. klasy rangi.

Wiedeń, 20 marca. Posiadający tytuł zwyczajnego profesora nadzwyczajny profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Windakiewicz, został zamianowany zwyczajnym profesorem historyi literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń, 20 marca. Związek niemiecki uchwalił, by po załatwieniu spraw obecnych w Izbie przyszły pod obrady ustawa o weteranach i sprawa kanałowa. Z powodu tej uchwały p. Wolf wystąpił ze Związku narodowo-niemieckiego.

Wiedeń, 20 marca. Rada miasta uchwaliła upoważnić burmistrza Neumayera do zaproszenia członków berlińskiej Rady miejskiej do przybycia do Wiednia w maju b. r.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Tego lata mają być dokonane roboty regulacyjne na 4 dystansie Wisły nad granicą pruską. Zarząd okręgu komunikacyjnego warszawskiego przyznał na ten cel 97.000 rubli.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj spaliła się fabryka parowa obcasów drewnianych pod firmą Z. Iwanskier i Syn. Straty wynoszą około 20.000 rubli.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj odbył się w Solcu nad Wisłą pogrzeb jednego z uczestników powstania r. 1863, Władysława Wojczyńskiego. Liczył on 104 lat. Do ostatniej chwili życia, mimo 7 lat spędzonych na Syberyi, cieszył się dobrem zdrowiem. Do 94 r. życia zajmował posadę.

Częstochowa, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Współpracownika *Gońca Częstochowskiego* Franciszka Galińskiego, aresztowanego z rozporządzenia Izby sądowej warszawskiej przed dwoma tygodniami w Piotrkowie, wypuszczono na wolność, ale wytoczono mu śledztwo jako b. redaktorowi *Czarnego Kota*.

Petersburg, 20 marca. Ministerstwo komunikacyi utworzyło komisyę, która ma zbadać projekt połączenia drogą wodną Wołgi z Donem. Projekt opracowany jest przez stronę prywatną. Kanał ma sięgać od Carycyna do Kałaczu. Koszt wyniesie 60 milionów rubli.

Strajki górnicze.

Bochum, 20 marca. Konferencya rewirowa przyjęła wczoraj rezolucyę, która powiada, że prowadzenie dalszej walki z sukcesem nie jest możliwe, konferencya postanawia więc zakończyć strajk i wzywa wszystkich towarzyszy, by się poddali tej uchwale. Konferencya oświadcza, że tylko ostre zarządzenia przeciwko prawom obywateli państwa i systematyczne wprowadzanie w błąd i podjudzanie opinii publicznej przez prasę nieprzyjazną robotnikom sprawiły, że wyniki walki wymykają się z rąk walczących. Rezolucya wzywa wszystkich robotników, by przez wzmocnienie organizacyj, biorących udział w walce, przyczynili się do tego, aby górnicy mogli znów stanąć na placu walki.

Rezolucyę przyjęto 349 głosami przeciw 215.

Bochum, 20 marca. Ponieważ na konferencyi rewirowej przy głosowaniu nad rezolucyą nie było większości $^3/_4$ części głosów za dalszym strajkiem, przeto strajk jest zakończony. W ciągu wieczora odbyły się wczoraj w Bochum, Essen i w innych miejscowościach zgromadzenia, które miały przebieg spokojny. Na tych zebraniach roztrząsano szczegółowo powody przerwania strajku, wymienione w rezolucyi, oraz uchwalono dziś przystąpić do roboty w kopalniach.

Dortmund, 20 marca. Według obliczeń urzędowych na 309.668 górników przybyło do pracy 171.974, strajkuje więc 137.694.

Zabrze, 20 marca. Ruch wśród robotników w szybie „Herman“ przeniósł się na szyb „Poręba“.

Berlin, 20 marca. Wyjazd cesarza Wilhelma na południe oznaczono na piątek wieczorem.

Berlin, 20 marca. Cesarz Wilhelm był wczoraj wieczorem na obiedzie u ambasadora francuskiego. Zaproszenie byli też między innymi kanclerz Rzeszy, sekretarz stanu Kiderlen-Waechter, książę Radolin, książę Trachenberg, książę Engel-Donnersmark, ks. Löwenstein i hr. Harrach.

Bückeburg, 20 marca. Wczoraj po południu odbyły się w różnych miejscowościach księstwa Schaumburg-Lippe zgromadzenia robotników kopalni skarbowej w Obernkirchen, na których omawiano rokowania między komisyami robotniczemi, a przedstawicielami urzędu górniczego. Przyznaną przez urząd górniczy podwyżkę płac o 10 fen. od 1 kwietnia uznano za niewystarczającą i uchwalono większością około $^5/_8$ głosów rozpocząć strajk. Liczba robotników tej kopalni wynosi około 2500.

Oporto, 20 marca. W czterech domach wczoraj po południu eksplodowały bomby, sporządzone w tych domach. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 5 osób, oraz 9 osób rannych. Między zabitymi znajduje się pewien fryzyer, który był przywódcą tutejszego stowarzyszenia ku obronie republiki. Pod gruzami znajduje się jeszcze jedna osoba. Uwięziono dwie osoby, w tem brata owego fryzyera, który zginął.

Londyn, 20 marca. Podczas ćwiczeń w strzelaniu na wyspie Wight po za obrębem fortów przytrzymano człowieka, zdaje się obcokrajowca, pod zarzutem szpiegostwa. Znaleziono przy nim aparat fotograficzny.

Londyn, 20 marca. Badanie płyt fotograficznych człowieka aresztowanego na wyspie Wight okazało, że zdejmował on obrazki zupełnie niewinne, jednakże rozdarł on jakieś dokumenty i usiłował je usunąć. Część tych papierów skonfiskowano, a aresztowanego oddano w ręce policyi.

Konstantynopol, 20 marca. Słychać, że minister spraw zagranicznych na wczorajszem przyjęciu dyplomatów oświadczył wobec kilku z nich, że Turcya nigdy nie może przyjąć warunków włoskich, bo byłoby to zniesławieniem armii ottomańskiej.

Archangielsk, 20 marca. Z powodu strajku górników w Anglii, Fińczycy zaprzestali rozprzedaży węgla, gdyż obawiają się, że w chwili rozpoczęcia żeglugi nie nadejdą transporty węgla angielskiego. Cena za pud podskoczyła z 20 na 30 kopiejek.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 marca 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: Bar. S. Brunicki z Dąbanowic, K. Mencel z Pawełcza, J. Studziński z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. P. K. Laskowski z Jaćmierza.

HOTEL EUROPEJSKI. P. K. Bartmański ze Spasa.

CENNIK
Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	703	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	485	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	—	90	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	80	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 koron.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	20	19	34
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	118	—	118	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·95	90·15
styczeń-lipiec	89·95	90·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	93·05	93·25
kwiecień-październik	93·10	93·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	431·—	443·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·45	114·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·95	90·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·75	111·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	435·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·10	113·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcye)	90·20	91·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·20	91·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·30	93·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·—	92·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·25	113·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·80	110·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·75	89·95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	300·50	312·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·—	438·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	213·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·10	91·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·75	101·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·40	91·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	87·75	88·75
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·—	242·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	317·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	280·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·40	92·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. gal. 57½ l. 4 pr.	89,75	90·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	95·90	96·90
„ „ 50 los. m. k. 4 pr.	96·30	97·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·35	84·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·45	90·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	33·50	37·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	496·—	508·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75·50	81·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	71·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	42·10	48·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·75	336·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3980·—	4000·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	651·75	652·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	854·25	855·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762·—	766·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·50	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	541·25	542·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1975·—	1985·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	624·50	625·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·25	278·25
Żywnosteńska banka 100 zł.	289·—	290·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5080·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544·—	545·—
„ Lwów-Kiszelów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	778·—	782·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	717·—	721·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	927·75	928·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2800·—	2809·50
Schodnicy 500 kor.	432·—	439·50
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	329·—	330·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	246·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·35	241·60
Paryż za 100 franków	95·62½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	118·02½	118·22½
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·57	23·61
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 182/11 (4) (3447 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr Tertila, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Krownice lwh. 324 ks. tab. Tarnów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.427 kor.

Najniższa cena wynosi 14 951 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te nie mogłyby być ze szkodą dla nabywcy nieruchomości dochodzone, a z względu na rzeczy nieruchome byłyby już ze skutkiem godne.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutaj wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 24 lutego 1912.

L. cz. E. 1451/11 (6) (3420 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się licytacya realności lwh. 116 ks. gr. gm. Tuczapy obj. składającej się z osiadłości obsz. 5 ar. 43 m² i gruntów obszaru 2 ha 87 ar. 64 m² dalej chaty, szopy, 26 drzew owocowych oraz leszczyny.

Nieruchomość ta oceniona jest wraz z przynależnościami na 4485 kor., poniżej tej ceny szacunkowej, która zarazem jest ceną najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie tutejszym złożona do dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzielona będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 1327/11 (9) (3475 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Drimera, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 1526 gm. Żabie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3046 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 2031 kor. 10 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 2 marca 1912.

L. VIII. b. 977/912 (33) (3480 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Nowym Sączem-Wielopolem w km. od 109·3 do 102·7 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2000 m³ faszyn wiklowych,

10000 m³ faszyn lasowych,
100000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 29.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . . , dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 438/11 (9) (3434 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jacka Derecha syna Dmytra w Czystopadach, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 680 ks. gr. gm. Czystopady celem zniesienia współwłasności tej realności wraz z przynależnościami, a to wedle zasad §§ 272 do 280 patentu z 9 sierpnia 1854 Dz. p. 208.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9650 kor., przynależności zaś na 151 kor.

Najniższa cena wynosi 6534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. 1425/912 (3437 2—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

1. 697 m. ciągnionych rur stalowych bez szwu nie spajanych owiniętych asfaltowaną jutą o średnicy wewnętrznej 125 m/m z nalutowanemi obrączkami wytoczonemi wpustkami (Typ B.) wraz z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

2. ewóch rur przejściowych z 100 m/m na 125 m/m średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

3. jednej rury przejściowej z 2 X. 125 m/m na 1 X. 175 m/m średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

4. 17 sztuk kolan 90° lub 45° o średnicy wewnętrznej 125 m/m zresztą jak wyżej,

5. 10 sztuk zasów wodnych o średnicy 125 m/m z krysami do powyższych rur,

6. sztuk fasonów (T) o zewnętrznej średnicy 125 m/m zresztą jak wyżej pod poz. 1 odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce konkurs publiczny za pomocą ofert pisemnych.

Powyższe przedmioty mają być wykonane dla istotnego ciśnienia o 40 atmosferach, a wypróbowane na 80 atmosfer.

Cała dostawa ma być uskuteczniona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k Zarządu salin w Wieliczce najpóźniej do 29 marca 1912 godzina 11 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 29 marca 1912 o godzinie 11 przed południem, przyczem mogą by2 obecni oferenci.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty poręcznego i t. p. podane są z warunków licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salin w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 13 marca 1912

L. VIII. b. 553/1 (10) (3502 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dniestrze pod Bakoszynem-Wierzbinami w km. od 313·926 do 312 900, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 23 października 1911 L. 3336 ex 1911, a wykonać się mających w latach 1912 i 1913, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 5600 m³ kamienia łamanego.

Powyższa ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr 2 roku 1910.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Bakoszynem-Wierzbinami w km. od 313·926 do 312 900 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego na oznaczone place składowe w km. . . . . własne (rządowe) wraz z ułożeniem w stosy po . K . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 1920/1912 (3261 3—5)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Złoczowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę wewnętrznego urządzenia wybudować się mającej rzeźni miejskiej z chłodzarnią i fabryką sztucznego lodu. Urządzenie ma być zastosowane do istniejących już planów budynku, które przejrzeć można w urzędzie budowniczym Magistratu.

Tylko takie oferty będą uwzględnione, które zawierać będą kompletne urządzenie mechaniczne i maszynowe.

Oferty wnieść należy najdalej do 20 kwietnia b. r.

Bliższych szczegółów udziela Magistrat.

Złoczów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 2296/11 (5) (3501)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Herscha Zarwanitzera w Kałuszu. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całych realności lwh. 19 i 173 oraz 1/3 lwh. 169 gminy Korczówka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stajni ze stodołą.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) pod lwh. 19 gm. Korczówka na kwotę 2850 koron, b) pod lwh. 173 gm. Korczówka na kwotę 750 kor., c) pod lwh. 169 gm Lorczówka na kwotę 66 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 1900 koron, ad b) kwotę 500 koron, ad c) kwotę 44 koron 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. E. 1165/11 (11) (3469)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii z hr. Potockich hr. Zamojskiej i tow., zastąpionych przez Juliana Krupę w Moszczanach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. realności objętych lwh. 34 Zaleska wola składającej się z pb. 231 i 267 oraz pgr. 546, 547, 686, 913/2, 962/4. 1019/11, 1020, 1021. 1203, 1207/2, 1208/3, 1246/1, 1247/2, 1249/2, 1250/1, 1251/1, 1497/2, 1498/1, 1499/2, 1500/1, 1501/2, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 3131, 3132, 3133, 3134, 3135, 3136, 3378, 3379, 3396/2, 3698/1, 3699/1, 3708, 3701/1, 3702/1, 3703/1, 3704/1, 3705/1, 3706/1, 3708/1, 3708/1, 3709/1, 3710/1, 3711/1, 3712/1, 3713/1, 3968/2 zob. Mechla Charytana i Süsmana Charytana po połowie własnej,

2. realności objętej lwh. 377 kg. Zaleska wola składającej się z pgr. 1660, 1661, 1662, 1663, 1843/2, 1844/2 zobow. Beili Reisner własnej,

3. realności lwh. 378 kg. Zaleska wola składającej się z pgr. 440/1, 448. 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 436/1, 2584/2, 2585/1, 2586/2, 2587/1, 2588/2, 2589/1, 2590/2, 2591/1, 2592/2, 2593/1, 2594, 2595/2, zobowiąz. Berla Charytana vel Reisnera, Ryfki Charytan recte Reisner, Lipy Charytana recte Reisnera i Josla Charytana recte Reisnera po 1/4 części własnej.

Nieruchomość ad 1 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4720 kor., realności ad 2. na 2160 kor., zaś realność ad 3. na 2480 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 3146 kor. 68 hal., co do realności ad 2. kwotę 1440 kor., co do realności ad 3. kwotę 1653 kor. 34 h., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, 29 lutego 1912.

L. Nam. VIII. b. 1042 ex 1912 (26) (3507 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoce pod Podgrodziem-Kawęczynem i Wolicą-Żyrakowem w km. 60·93 do 53·0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniami z 17 września 1909 L. 163 285 X. b. i 18 lutego 1908 L. 15.067/07, wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

3 000 m.³ faszyn wiklowych,
10.000 m³ faszyn lasowych,
175.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 33.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

Ч. сп. E. XV. 3385/11 (5) (3410)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового, відбуде ся 19 цьвітня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 92 переторг цілої реальности вгч. 513 гр. Чернеїв складаючої з п. буд. ч. кат. 159/1 враз з хатою, стодолою і стайні і 27 парцель грунтових.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 9230 кор.

Найнизша подача виносить 6153 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 97 підчас годин урядових

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначенє терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказу продати ся маючої недвижимости

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XV.
Станиславів, дня 27 лютого 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 997 (18/12) (3319 3—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 6 maja 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych Artura Anlicha radcę Dworu i prezydenta Sądu obwo

…go, a zastępcą przewodniczącego dr. …dana Krynickiego wiceprezydenta sądu …wodowego, tudzież radców sądu krajowego …yższego: Teodora Gielitowicza, Swiatosława …ankowskiego, Józefa Horitzę, Frydryka Bertoniego i radców sądu krajowego: Jana Vincenza, Jana Schneidera, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. 58/12 (1) (3428 3—3)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Łuciów z Podbuża, wniesiony został do tut. sądu przez Kasię Tymczyszak i tow., pozew o zeznanie kontraktu działu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dawida Bernhauta c. k. notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Podbuż, dnia 1 marca 1912

L. cz. C. I. 75, 76, 77/12 (1) (3416 3—3)

Przeciw Jakóbowi Gołąbek z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Gołąbek żonę Jana, pozew o zapłatę kwot 1000 kor., 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1912 o g dz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gołąbka ustanawia się p. adw. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gołąbka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. C. I. 21/12 (3378 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Zającowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Helenę Zając z Kaczanówki pozew o 676 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 15 lutego 1912.

L. 567/12, 568/12 (3440)

Edykt.

1 marca 1912 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr. Roman Bogdani z siedzibą w Krakowie,
2. dr. Maurycy Neufeld z siedzibą w Sokołowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 1 marca 1912.

L. 28.722/V. (3146)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych, zwykłych i przesyłek pocztowych za miesiąc luty 1912.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
331	332	Lwów	Janina Ryglówna	Brody
336	1159	Kraków 1	I. Kostura	Krzeszowice
338	516	„ 5	Adam Sikora	Warszawa
342	845	„ 5	Franciszek Nowak	Wieliczka
352	441	Lwów 5	Kawa Choma	Jarosław
358	647	„ 2	Franciszka Hnatyszyn	Lwów
371	295	Stryj 3	Adolf Steinberg	Wiedeń
378	149	Lwów 8	Romuald Runge	Kosienice
381	1984	Sambor	Jadwiga Lewicka	Warszawa
396	601	Złoczów	Katarzyna Tyma	Lwów
408	378	Kęty	Bronisława Juzak	Wiedeń
423	681	St. Sambor	Helcia Müller	Rudki
435	35	Wieliczka	Salomea Schwimmer	Kraków
440	1222	Lwów	Antoni Lewicki	Jaworów
446	601	„	Dr. Kazimierz Żebracki	Suchawola
447	1502	Kraków 3	Piotr Chmielik	Krośnik (Królestwo Polskie
448	773	Tarnobrzeg	Samuel Amsterdamer	N. Sącz
453	379	Drohobycz	R. Dydyński	Wiedeń
459	80	Kraków 2	Wolf Sturm	Ropczyce
461	136	„ 5	Natalie Idzikowska	Lwów
463	426	„ 2	August Go ayski	„
464	170	„ 6	A. i M. Głuchowski	Rostów (Królestwo Polskie)
471	116	Lwów 17	Gizela Starzkowa	Lwów
477	2260	Przemyśl 2	Dr. Wróblewski	„
480	373	Zaleszczyki	Wenzel Wagner	Delatyn
488	1621	Sambor	Eliasz Maciejewski	Gródek Jagielloński
496	392	Stanisławów 1	I. Koczorowski	Lwów
506	248	Brzeżany	Toni Schaffer	Podszumlańce
521	860	Jaworów	Eugenia Mylnyczuk	Lwów
534	137	Nadwórna	D. B. Banner	Stanisławów
550	870	Lwów 1	Marya Siemiginowska	Kraków
559	1167	„	Dawid Blaustein	Stanisławów
572	225	Biała	Tomasz Biela	Łodygowice
585	3307	Kraków 1	Alina Grabowska	Warszawa
596	271	Oleszyce	Anna Petak	Lwów
611	894	Halicz	Mojżesz Rosenblüth	Kałusz
619	467	Szczakowa	Adam Kwiatkowski	Berlin
622	497	Stanisławów	Stefan Hryhorowycz	Kałusz

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
14		Dąbrowa	Chaim Mark	N. Sącz
16		Radziechów	Johann Pyszko	Michigan
18		Tarnobrzeg	General Agentschaft	Lwów
21		Lwów	Otto Kajetanowicz	„

C) Przesyłki wozowe.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
157	list		Kraków	Stassano	Firenze	20			13
158	2		„	W. Sumera	Kraków	50			200
208	2546		Lwów	H. Likiert	Waszawa			2	500
210	391		„	Fabr. obuwia	Oświęcim			2	
216	325		„	M. Paplak	Złoczów			9	300
295	136		Podwołoczyska	Wrba i Co	Prag			2	300
296	376		„	M. Piaskowski	Chorostków				360
297	322		Tarnów	H. Konrad	Brünn				300
298	324		„	Birnbaum	Wien			4	

Ilość listów zwykłych 15.041 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. C. I. 126/12 (2) (3419 3—3)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Kitowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Tanasa Kociubińskiego w Łuce małej pozew o zapłacenie kwoty 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 3 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hrycia Kita ustanawia się p. adw. dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Kita w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. II. 78/12 (1) (3497)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Turkowi, wniósł p. Walenty Turek pozew o zeznanie dokumentu.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 1.

Ustanowiony kuratorem Michał Kwaśny z Woli dalszej, będzie zastępywał rzeczonego niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 13 marca 1912.

L. 411/12 (3438)

Edykt.

Dr. Adolf Baumfeld adwokat w Niepołomicach przesiedla się 10 maja 1912 do Chrzanowa, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Michała Dobrzańskiego adwokata w Niepołomicach

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 1 marca 1912.

L. 481/12 (3439)

Edykt.

Dr. Tadeusz Stefański adwokat w Krakowie, zamierza przesiedlić się d. 20 maja 1912 do Myślenic, a jego substytutem ustanowiono dr. Stanisława Adamskiego, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 21 lutego 1912.

L. 311/12 (3441)

Edykt.

Julian Plutyński wpisany został 16 lutego 1912 w listę adwokatów z siedzibą w Mielcu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 16 lutego 1912.

L. VII. a. 55/3 (3388)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień §§ 12 i 14 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 6 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek rezygnacyi magistra farmacyi Abrahama Dorzawetza z godności zastępcy przewodniczącego wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi w obrębie gremium aptekarzy Galicyi wschodniej we Lwowie wybrany został na posiedzeniu wydziału dnia 29 listopada 1911 na resztę czasu urzędowania zastępcą przewodniczącego magister farmacyi Ozyasz Tenenbaum zajęty w aptece Szymona Haya, przy ulicy Kazimierzowskiej l. 26, we Lwowie.

Lwów, dnia 14 marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 347/12 (1) (3442)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Rużyckiemu s. Andrucha z Nagórzanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Mikołaja Zwarycza i tow. pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 3 marca 1912 Cw. 347/12 (1).

Celem strzeżenia praw Pawła Rużyckiego ustanawia się p. dr. H. Brunsteina adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 3 marca 1912.

L. cz. Cw. 448/12 (1) (3318)

Edykt.

Przeciw Feiwiowi Kaufmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo oszczędności zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Drohobyczu pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Kaufmana ustanawia się p. dr. Syropa adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feiwla Kaufmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. Cw. III. 296/12 (2) (3033)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Hirschowi Rosenbzumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do tut. sądu skarga o wydanie nakazu zabezpieczenia wekslowego na kwoty 145 kor. 50 hal., 140 kor., 150 kor., 280 kor. i 280 kor. przez Salomona Wetsteina w Krakowie ul. Szpitalna l. 5, zastąpionego przez adw. dr. Vorzimmera w Krakowie.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Chaima Hirscha Rosenbauma ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Mussila w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Hirscha Rosenbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi.

Zarazem ustala się koszta tego wniosku na 14 kor. 60 hal., które mu pozwany w 3 dniach pod rygorem egzekucyi winien jest zapłacić.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział III.

Kraków, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. C. I. 87/12, 88/12, 89/12, 90/12, 91/12 i 97/12 (3471 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Kasprak wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Pyłypa Bych, Fedka Szułyma, Iwana Czajkę syna Romana, Stefana Bojkę, Hrynka Sołowskiego i Jakima Bycha z Żerebek szlacheckich i Zindla Margulies ze Skałatu pozwy o 260 kor., 250 kor., 400 k., 600 kor., 400 kor. i 310 kor. zpn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono rozprawy na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się kuratorem p. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 14 marca 1912.

L. 3462/pr. (3503 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 24 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 25 kwietnia i dla grupy większych posiadłości na 26 kwietnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 marca 1912.

L. 3907/pr. (3505 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie turczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin miejskich na 25 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 26 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie turczańskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 marca 1912.

L. cz. C. VII. 47/12 (1) (3058)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Schnablowi, Esterze vel Emmie ze Schnablów Harrisowej, Hani ze Schnablów Kurzowej, których miejsce pobytu jest niewiadome, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi ze Schnablów Verständigowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Seliga Fenichla, Markusa Fenichla kupców w Dąbrowie, pozew o wykreślenie prawa zastawu 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, b. Nr. 13, audyencyę na dzień 19 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Schnablia, Estery vel Emmy ze Schnablów Herzigowej, Hani ze Schnablów Kurzowej, oraz nieobjętej masy spadkowej Maryi ze Schnablów Verständigowej ustanawia się p. dr. Kohanego adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Dąbrowa, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. C. III. 39/12 (3456)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Czubik ze Stężnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Antoniego Petryka syna Ewy z Baligrodu pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Władysława Smólskiego adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 12 marca 1912.

L. cz. C. 43/12 (1) (3376)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Rychel wniosła Rozalia Hołubowska z Kormanic skargę o 240 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 1 kwietnia 1912 o godz. 8 30 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. Tomasza Cichockiego z Niżankowic i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. C. III. 78/12 (1) (3496)

Edykt.

Przeciw Karolinie ze Stefanów Mróz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jana i Maryannę małż. Woźniaków pozew o 500 kor. i 140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Karoliny ze Stefanów Mróz ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę ze Stefanów Mróz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Cw. 2314/11 (3) (3040)

Edykt.

Przeciw Salomonowi i Blimie Seidenom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Salomona i Blimy Seidenów ustanawia się p. adw. dr. Holzera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. 4040/11 (3) (3294)

Edykt.

Dmytrowi Czobot s. Iwana, w sprawie egzekucyjnej Hryńka Czobota s. Iwana o 354 kor. i 80 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 11 grudnia 1911 l. czyn. E. 4040/11 (1), którą dozwolono egzekucyi przez przymusową licytacyę całej realności lwh. 53, oraz połów realności obj. lwh. 52, 1414 i 1415 gm. Dziewięcierz.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Dmytro Czobot s. Iwana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Emila Wilkowskiego w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 759/11 (5) (3140)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Pałaca przedtem zamieszkałego w Dylęgówce, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Jędrzejowi Pałacowi i spół. o 300 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 1 marca 1912 l. cz. E. 759/11 (5).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Pałac przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Strowskiego adw. w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pałaca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. E. 1959/11 (3138)

Edykt.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z Baranów Cieśnickiej w Siedliskach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw tejże o 600 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 11 listopada 1911 l. cz. E. 1959/11, którą dozwolono przeciw niej przymusowego ustanowienia prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 380 1/3 części realności lwh. 653, 1/2 realności lwh. 753 i 1/2 realności lwh. 763 gm. Siedliska, oraz przymusową sprzedaż tychże nieruchomości.

Ponieważ niewiadomo, gdzie ona przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Strowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię z Baranów Cieśnicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 22 lutego 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 30/12 (3) (3357)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 12 czasopisma „Ojczyzna" z daty Kraków dnia 17 marca 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Galicyjscy żydzi" zawiera w ustępie zaczynającym się od słów: „Jako uzupełnienie powyższego artykułu", a kończący się słowami: „ten się wreszcie doigra", znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 15 marca 1912.

L. cz. Pr. III. 29/12 (3) (3356)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 11 czasopisma „Głos ludu" z daty Kraków dnia 17 marca 1912 artykuł na str. 3 pod tytułem: „C. k. prokurator Doliński a żydzi", zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 i 488 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III

Kraków, dnia 15 marca 1912.

Bl. 47 (3189)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. XXXV. 65/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen, in Wien im Verlage der Olla-Gummi-Zentrale Jacques Balog, Wien, II., Praterstraße 57, erschienenen Druckwerkes; „Der hygienische Ratgeber" Nr. 3, 1910/11 und 1911/12 durch die Stellen 1. von „Dies sind" bis „versehen" Seite 3, 2. von „Olla" bis vor Nr. 1232 Qualität" Seite 4, 3. durch das Olla-Lied" zur Gänze, Seite 4, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Februar 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. I. 109/12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Neruda" vom 24 Februar 1912 wegen der Stellen von „A pro tohle ti lide" bis „se statem pravnim" des Artikels: „Jak dlouho jeste bude Rakousko policejnim statem?"; von „Veru nic nemuze" bis „nesmal!" des Artikels; „Satirou na prazske bezpecnostni pomery..." und von „Tech milionovych" bis „vykonanou praci" des Artikels: „Strepy a stripky" nach § 300, 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 24 Februar 1912 wegen der Stellen von „Deshalb auch die Besehdung" bis „zu bleiben", von „trotz der Ränke des Belvederes" und von „Gerade diese Kämpfe" bis „selber entscheiden" des Artikels: „Graf Aehrenthal" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 4/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterstimme" vom 24 Februar 1912 wegen der Stellen von „Das Offizierskorps" bis „entsprechen müssen" des Artikels; „Zum Überhandnehmen der Selbstmorde in der Armee"; von „sonst würde" bis „großziehen" des Artikels: „Rennzahn bei Königinhof" nach § 300, 302 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. I. 21/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Mährischer Volksbote" vom 24 Februar 1912 wegen des Artikels; „Gastwirte, Achtung!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1912, Pr. I. 25/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift; „Vremea noua" vom 21 Februar 1912 wegen des Artikels: „Sfatul tarii" in den Stellen „nu ne ramane" bis „ciomagul" und von „Puneti si voi" bis „si mutul roata" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1912, Pr. I. 4/12, die Weiterverbreitung der in Florenz erscheinenden Broschüre; „Il Tricolore d'Italia" von Riccardo Pierantoni wegen der Stellen von „e l'hanno avvelso" bis „confini d'Italia" (Seite 14), von „Cosi sovra quell'immane" bis „quanto e profondo" (Seite 28) und von „Il nuovo cammino" bis „giusti confini" (Seite 42) nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1912, Pr. 4/12, die Weiterverbreitung der Nummer 623 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 23 Februar 1912 wegen der mit „Krv Sarajeva za Hrvatsku" betitelten Korrespondenz in den Stellen von „Barun" bis „pokolj", von „okovjeni" bis „kucama" und von „Magjarska" bis „azijati" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Bl. 48 (3190)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried i. J. hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1912, Pr. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Neue Warte am Inn" vom 24 Februar 1912 wegen der Stellen von „Die Bauern ließen" bis „enteignet werden", von „Jüdischen Geldprotzen" bis „Heller feilsche" und von „Voraussichtlich wird" bis „noch bestärkt" des Artikels: „Die Neue Warte am Inn konfisziert!" nach § 300 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4244 der Zeitschrift; „Il Giornaletto di Pola" vom 22 Februar 1912 wegen der Stelle von „forse costui" bis „fino alle parole" des Artikels: „Verso un colpo di Stato a Pola" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „L'idea nazionale" ohne Datum und Nummer im Verlage der

„Tipografia E. Armani e Stein, Rom, Via Babuine no. 17, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 23 Februar 1912 nach § 65 a, 487, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1912, Pr 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nepredujak“ vom 23 Februar 1912 wegen des ganzen Artikels: „Krvavo proljece“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 49 (3191)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. XXXV. 68/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des zweiten Heftes der periodischen Druckschrift: „Die Scholle“ vom 24 Februar 1912, I. Jahrgang, durch die Stelle von „und fährt fort“ bis „Befangenheit gesiegt“ Seite 6 im Artikel mit der Überschrift: „Das religiöse Problem“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Februar 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4245 der Zeitschrift: „Il Giornaletto di Pola“ vom 23 Februar 1912 wegen der Stelle von „Il decreto luogotenenziale“ bis „atti di inutile brutalita“ des Artikels: „Il colpo di Stato a Pola e compiuto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4246 der Zeitschrift: „Il Giornaletto di Pola“ vom 24 Februar 1912 wegen der Stelle von „da tutto cio“ bis „suoi ordini“ des Artikels: „La questione legale“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1912, Pr. I. 112/12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Smichovsky obzor“ vom 24 Februar 1912 wegen des Artikels: „Z Venokias“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. I. 114/12, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Nejnovejsi kuplety, vesele pisne a sol. vystupy. Porada Ludvik Ratolistka. Franc Vopicka, bubenik, kostymni kuplet od Jos. Muzika. Nakladem knehkupectvi Vanek a Votava, Smichov, Kinskeho tr. c. 26, Kiniaek a Bures“ wegen der Stellen von „Neb jsem u nich“ bis „ve zvyku“ von „Zabubnoval jsem“ bis „na krtiny“ und von „Bubarvani“ bis „palickou“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. I. 113/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Ceske slovo“ vom 25 Februar 1912 wegen des Gedichtes: „Koprivovy zahonek: Poucna historie z poslednich dnu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 1031 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Mieſa“ vom 24 Februar 1912 wegen der Stelle von „da der Feind der Deutschen“ bis „eingliedern zu können“ des Artikels: „Das Gesetz nur kann uns Freiheit geben“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. I 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Grenzpost“ vom 27 Februar 1912 wegen des Artikels: „Gastwirte, Achtung!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. I. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Znaimer Volksblatt“ vom 24 Februar 1912 wegen des Artikels: „Gastwirte, Achtung!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. I. 2/12, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 29 Februar 1912 wegen der Stellen von „Drevo z praveho“ bis „cernochova“ und von „Fetisism jest“ bis „vysinul“ des Artikels: „Zare kultury a temnota bludu“; von „Myslim, ze krestan“ bis „povzuasi“ des Artikels: „Buh nesetri jiz sluhu bozich ani pri bohosluzbach“; von „Je to prst“ bis „zpet“, von „co se tyka“ bis „nejpopletenejsi“ und wegen der Absätze: „Svatost oltarni“, „Smireni s Bohem“ und „Posledni pomazani“ des Artikels; „Jadro bohoslovi“ nach § 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1912, Pr. VI. 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobesvi“ vom 24 Februar 1912 wegen des Artikels: „Neposylejte sluzek etc.“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl 50 (3192)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1912, Pr. XXXV. 69/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 5. Jahrgang, vom 28 Februar 1912 in den Stellen: 1. von „Die Bestrebungen“ bis „auffassen könnte“ (Seite 3, Spalte 3, und Seite 4, Spalte 1—3) im Artikel „Volksgemüt und Antimilitarismus unter den Romanen“; 2. von „Sie würden“ bis „kämpfen würden“ (Seite 5, Spalte 3) in der Rubrik „Ungarn“; 3. durch das ganze in der Beilage „Ohne Herrschaft“ abgedruckte Gedicht „An die Pfaffen!“ ad 1. und 2. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 3. das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Februar 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1912, Pr. XXXV. 70/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wiener freiheitliche Zeitungskorrespondenz“ in der Stelle von „Redner kommt dann“ (Seite 2) bis vor „wenn die Klerikalen“ (Seite 3) im Berichte über die VII. Generalversammlung des Eherechtsreformvereines das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Februar 1912

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1912, Pr. VI. 2/12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Straza“ vom 16 Februar 1912 wegen der Stelle von „Ker so od nekdaj“ bis zum Schlusse des Artikels: „Do Adrije hocejo“ nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 448/11 (3269)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Рожнів (Заболотів).

Фірма звучить: Господарска Спілка для збуту худоби, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Рожнові.

Дата статуту: 1 жовтня 1911.

Предмет підприємства:

1. продаж худоби лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділюване лише своїм членам задатків на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3. закупно лише для своїх членів і лише на їх порученє худоби і безрог,

4. битє (різанє) лише своїми членами доставленої худоби і безрог в різнях спілкою означених і продаж мяса,

5. згрошеблюванє скіри і прочих відпадків материялу призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілці,

6. випас худоби, яку лише свої члени доставлять а також худоби яку спілка лише для своїх членів закупит, на пасовисках, які спілка возьме в аренду, а то в тій цїли щоби спілка могла продавати материял дозрілий в часї до збуту відповіднім,

7. принимане капіталів до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Іван Гафтон, справник, Онуфрий Стефюк, касиер, Андрій Фенко, книговодець, всї селяни в Рожнові.

Підпис фірми (П. Ф): Під фірмою стоваришеня підписи двох членів управи.

Оголошеня: На таблици на льокали стоваришеня, обіжником або в однім з львівских часописий.

Уділ члена: 5 кор.

Відвічальність: триразова.

Дата впису: 31 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 31 грудня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1028/11 Стов. II. 236 (3317)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Чаплї.

Фірма звучить: „Труд“ общество господарско-кредитное зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члено мдирекциї вибраний: Яцко Павлішевский.

2. Членом дирекциї вибраний: на загальних зборах 22 грудня 1911 о. Илій Киричинскій, гр. кат. парох в Чаплях.

Дата впису: [illegible]2 лютого 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 17 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 90/12 Стов. I. 711 (3404)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Радехів.

Фірма звучить: Господарска Торговля, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Радехові.

1. Член дирекциї виступив: о. Ізидор Давидович.

2. Членом дирекциї вибраний па загальних зборах з дня 11 падолиста 1911 Жигмонт Любич Могильницкий.

Дата впису: 13 лютого 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 13 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 2125 Стов. IV. 101 (3306)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ульвівок.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ульвівку, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив: Онуфрий Гладинюк.

1. Членом дирекциї вибраний: Константин Криштоф, господар з Ульвівка.

Дата впису: 10 січня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 3 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 105/12 Стов. II. 90 (3272)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Задвіре.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Власна Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Задвірю.

Дата статуту: Глиняни дня 9 січня 1912.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх дорбобиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. Симеон Кришталь, 2 Іван Стрихар і 3. Александер Іванців, господарі в Задвірю.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписує двох членів дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів 20 кор.

Відвічальність: до пятиразової висоти уділу.

Дата впису: 13 лютого 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 13 лютого 1912.

Ч. сп Фірм. 2158 Стов. II. 309 (3154)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Угнів.

Фірма звучить: Руска каса в Угнові, товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: дня 21 грудня 1911 на надзвичайнім общим собраню ухвалено зміну §§ 7, 9, 29, 31, 45 е), г), 48, 49, 50 і 55 статута в звуцї як прилога відпису протолу переховата з книзї документів.

Дата впису: 12 січня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 4 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 136/12 Стов. I. 601 (3216)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Радехів.

Фірма звучить: Каса ощадности і кредиту, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Радехові.

Зміна статуту: Надзвичайні загальні збори стоваришеня з дня 8 грудня 1911 ухвалили зміну §§ 5, 29, 52 і 53 дотепершного статуту в звуцї як в предложенім відписі протоколу ухвал.

1. Член дирекциї виступив: Лев Іванець

2. Члени дирекциї вибрані: Михайло Грицак, емер. директор школи як також заступники членів дирекциї 1. Іван Свицук і 2. Клим Олійник, всї в Радехові замешкалі

Дата впису: 17 лютого 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 17 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 1932 Стов. IV. 372 (3264)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Жуків.

Фірма звучить: Селяньска Спілка Торговельна системи Рочдель „Народний Дім“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Жукові.

Дата статуту: Жуків 9 грудня 1911.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця. До управи вибрано: Ількa Лашина, яко справника, Андрія Маркевку, яко касиєра і Панька Макушку, яко книговодця, всїх з Жукова.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня будуть уміщені підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть прибиті на таблиці на льокали стоваришеня, або розіслані обіжником всїм членам, або одноразово оголошені в одній з львівских часописий.

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність: кромі уділу дальшою квотою до одноразової висоти заявленого уділу.

Дата вписи: 12 сїчня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 15 грудня 1911.

Ч. сп. Фірм. 49/11 Стов. II. 59 (3395)

Вписано в реєстрі зарібково-господарских стоваришень, що на відбутих дня 30 цьвітня 1911 звичайних загальних зборах членів Товариства Спілка господарско-кредитова в Вигнанці, стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою в місце уступивших двох членів управи Василя Борейка і Михайла Маньовского вибрані Андріц Гриндула, господар в Вигнанці, яко директор касиєр, а Йосиф Каньовский, господар з Вигнанки, яко директор контрольор.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 29 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 110/12 Стов. I. 293 (3397)

Вписано в реєстрі для стоваришень зарібково-господарских, що на загальних зборах Товариства Спілка ощадности і позичок в Джурині, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою дня 15 лютого 1912 вибрані поновно Ігнатий Цепенда, яко заступник настоятеля заряду а Михаил Квасниця, яко член заряду.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 29 лютого 1912.

L. cz. Firm. 113/12 (3038)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Powszechne stowarzyszenie spożywcze w Łańcucie i okolicy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Stowarzyszenie to zawiązane zostało na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Łańcucie dnia 12 listopada 1911.

2. Siedzibą Stowarzyszenia jest Łańcut.

3. Celem Stowarzyszenia: jest dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży przy natychmiastowej zapłacie gotówką wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie.

4. Zarząd Stowarzyszenia wybrany na walnem zebraniu członków dnia 28 listopada 1911 składa się z następujących członków:

1. Dr. Józef Borowiec, adw. kraj. w Łańcucie.
2. Jan Kastner, urzędnik gal. Banku ziemskiego w Łańcucie.
3. Włodzimierz Noga c. k zarządca podatkowy w Łańcucie, zaś jako zastępcy członków zarządu.
1. Stanisław Duma, telegrafista kolei w Łańcucie
2. Czesław Meduski, buchhalter banku ziemskiego w Łańcucie.
3. Jan Szlastowicz, tapicer w Łańcucie.

5. Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu Stowarzyszenia. Wybrane zaś do ogłoszeń i zawiadomień dzienniki podane będą do wiadomości członków przez ogłoszenie pisemne wywieszone w lokalu Stowarzyszenia.

6. Stowarzyszenie podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpisy swoje dwóch członków zarządu, względnie jeden członek zarządu i jeden zastępca.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. Firm. 527/11 Stow. IV. 84 (3211)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: „Spółka wytwórczo-spożywcza podurzędników i sług c. k. kolei państwowych w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (2 krotną) poręką.

Data statutu: Stanisławów, dnia 21 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dostarczanie swym członkom wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtowne lub wytworzonych we własnym zarządzie, drogą cząstkowej sprzedaży;

b) dostarczanie hygienicznych mieszkań dla członków spółki.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów wybranych z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat trzech.

Na walnem zgromadzeniu 21 października 1911 wybrani zostali:

1. Dyrektorami: Kratochwil Jan, emerytowany maszynista w Stanisławowie, Switalski Józef, emerytowany konduktor w Stanisławowie i Mołodyński Michał, magazynomistrz w Stanisławowie i

2. Zastępcami dyrektorów: Winnicki Wiktor, maszynista w Stanisławowie, Zacharski Edward, nadkonduktor w Stanisławowie i Franta Jan, emerytowany maszynista w Stanisławowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod firmą stowarzyszenia podpisze się dwóch członków dyrekcyi, lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca.

Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w czasopismach krajowych, lub miejscowych stanisławowskich, w urzędowym dzienniku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, jakoteż przez oplakatowanie.

Udziały członków wynoszą 10 koron, każdy członek może mieć więcej udziałów, najwyżej jednak dziesięć udziałów dodatkowych.

Odpowiedzialność członka ograniczoną jest do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości udziału.

Data wpisu: 25 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 25 listopada 1911.

L cz. Firm. 374/11 Stow. II. 1283 (2964)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Credit Union in Przemyślany, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 16 listopada 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do obrotu kapitałów za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony,

Dyrekcya: Juda Adler i Aron Pfeffer, kupcy w Przemyślanach, jako dyrektorowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział członków: Jeden udział członka wynosi 25 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 24 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, 24 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 222/11 Rg. C. I. (2872)

Zmiany i dodatki odnoszącej się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wróblik szlachecki.

Brzmienie firmy: Fabryka sztucznych nawozów St. Wiktor i Spka, Rymanów dworzec, spółka z ogr. poręką we Wróbliku szlacheckim.

Z zarządu wystąpił Stanisław Wiktor. Członkiem zarządu wybrano Władysława Wiktora.

Prokurę udzielono: Stanisławowi Wiktorowi.

Data wpisu: Sanok, dnia 21 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. Firm 1031/11 Stow. I. 387 (2869)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Starasól.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starej soli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Wojciech Owoc, Jan Gunia, Władysław Świdnicki i zmarł Józef Trupkiewicz.

Członkowie dyrekcyi wybrani na zgromadzeniu 23 lipca 1911: ks. Wojciech Owoc, Jan Gunia i Władysław Swidnicki ponownie, a w miejsce Józefa Trupkiewicza zastępcą przełożonego, Stanisław Wojtasiewicz, właściciel realności w Starej soli.

Data wpisu: 19 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 505 Rg. A. 123 (3446 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Mielec.

Brzmienie firmy: Izrael Hermele i Leser Salpeter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż okowity i handel piwa.

Forma spółki: Jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izrael Hermele i Leser Salpeter.

Podpis firmy: podpisują obaj spólnicy.

Dzień wpisu: 5 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 35 stow. II. 802 (3449 1—3)

Wykreślenie firmy.

Zrejestru Stow. II. 802 wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, skutkiem zwinięcia interesu.

Dzień wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 lutego 1912.

L. cz. Firm. 123/12 (3037)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Wilhelm Sperling.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mebli.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. Firm. 77/12 Rg. A. 1 (3360)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano do rejestru Oddziału A.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Sussmann & Appel przedsiębiorstwo agencyjne i komisowe w Tarnopolu, po niemiecku: „Sussmann & Appel Agentur & Commission in Tarnopol“.

Podpis firmy dotąd: sam Piotr Appel, albo Samuel Süssmann i Piotr Appel.

Odtąd: sam Piotr Appel, albo sam Samuel Sussmann i Piotr Appel łącznie, a na wekslach tylko Samuel Sussmann i Piotr Appel łącznie.

Data wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1912.

L cz. Firm. 1735/11 Rg. A. 80 (3320)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm Oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy Bracia Obler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zarobkowe udzielanie kredytu pieniężnego osobom trzecim i zarobkowe pośrednictwo w czynnościach kredytowo pieniężnych.

Forma spółki: spółka handlowa jawna od dnia 17 września 1911.

Spólnicy: Jakób Obler, kupiec i właściciel realności w Żurawnie i Ozyasz Obler kupiec w Tarnopolu.

Uprawniony do zastępstwa: wyłącznie Ozyasz Obler.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Zakład kredytowy Bracia Obler“ umieszcza spólnik Ozyasz Obler własnoręcznie podpis „Bracia Obler“.

Dzień wpisu: 27 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 126/12 Stow. II. 94 (3403)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wskutek przedstawienia przeciw tus uchwale z 25 stycznia 1912 L. cz. Firm. 29/12.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: „Unia kredytowa“ w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Kamionka strumiłowa, dnia 31 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu, za pomocą spólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczonny.

Dyrekcya: 1. Benjamin Satworin kupiec w Wołowej grzędzie, 2. Berl Kohl, 3. Jakób Schwarzmann i 4. Alter Katz kupcy w Kamionce strumiłowej i zastępcy dyrektorów: 1. Samuel Sprotzer i 2. Chaim Wolf 2 im. Walfisch kupcy w Kamionce strumiłowej.

Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące ze Stowarzyszenia będą umieszczane w „Gazecie Lwowskiej“.

Udziały członków: jeden udział wynosi najmniej 50 koron.

Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 17 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 17 lutego 1912.

L. cz Firm. 58/12 Stow III. 52 (3312)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że Spółka oszczędności i pożyczek w Chełmcu polskim dnia 12 marca 1911 ustępujących członków zarządu Piotra Majchra i Józefa Potoczka ponownie wybrała.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 74/12 Rg. C. 5 (3120 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Krynica zdrój.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa „Swit“ Jan Siemieński i Spółka w Krynicy zdroju z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Forma spółki: jawna, kontrakt z daty Krynica 1 lutego 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Siemieński, Stanisław Kmietowicz, Antoni Kmietowicz, ks. Jan Jasiak, Franciszek Chrząszcz, dr. Franciszek Kmietowicz, Antoni Litwora, Jan Klimczak, Ferdynand Mally, Stanisław Kołodziejczyk, Ludwik Du-

tkiewicz i Henryk Nitribitt — wszyscy w Krynicy zdroju tylko swoim udziałem po 2000 kor., kapitał zakładowy 24.000 kor.

Czas trwania nie ograniczony, jednak spólnik może zgłosić wystąpienie na 6 miesięcy przed upływem roku kalendarzowego.

Do zastępstwa spółki na zewnątrz są uprawnieni Jan Siemieński i Jan Klimczak, którzy pod wyciśniętą stampilią firmową podpisywać się będą.

Spółka rozpoczęła czynność 1 lutego 1912.

Dzień wpisu: 8 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 39 poj. I. 556 (3440 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru I. 556 wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi miasta Tarnowa, posiadana przez masę spadkową ś. p. Eustachego ks. Sangutzkę, administrowana przez Konstancyę ks. Sanguszkową, skutkiem zgaśnięcia dzierżawy.

Dzień wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 lutego 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 3/12 (1) (3389 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy pierwszej krajowej fabryki wyrobów marmurowych B. Królika we Lwowie, ul. Szwedzka l. 3, zarejestrowanej pod firmą pierwszej krajowej fabryki wyrobów marmurowych B. Królika we Lwowie, ul. Szwedzka l. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Stanisława Szurleja we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 marca 1912, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 15 marca 1912.

Konkursa.

LW· 17.725/912 (3506 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wcelu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacyi dla sierót po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od porucznika aż do majora włącznie.

Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 25 kwietnia r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

We Lwowie, dnia 11 marca 1912.

L. Prez. 7925 (3504)

Konkurs.

Cztery posady radców sądu krajowego, z tych jedna w Sądzie krajowym w Czerniowcach, a trzy w Sądzie obwodowym w Suczawie są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do 31 marca 1912 do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach względnie Sądu obwodowego w Suczawie.

Prezydyum C. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 16 marca 1912.

L. Prez. 682, 6 D./12 (3355 3—3)

Konkurs.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie przyjmie z dniem 1 kwietnia 1912 pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 50 hal., który umie biegle pisać na maszynie „Remington“.

Podania, zaopatrzone w świadectwa lekarskie zdrowia, tudzież poświadczenia umiejętności pisania na maszynie, należy wnosić do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie do dnia 28 marca 1912.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. 572 (3391 2—6)

Konkurs.

Gmina miasta Przemyślany rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Płaca stała 1200 koron i dochody z rentownej praktyki prywatnej.

Prośby pisemne należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do 20 kwietnia do Rady gminnej miasta Przemyślany na ręce burmistrza.

Przemyślany, dnia 16 marca 1912.

Zwierzchność gminy miasta.

Burmistrz: Fuchs.

Spadki.

L. cz. A. 18/12 (7) (3343))

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 30 grudnia 1911 w Starejwsi zmarł Stanisław Kita pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia legataryuszami Franciszkę i Antoniego Kitów.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa, Jana i Adama Kitów, którym spadkodawca nic nieprzeznaczył, nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Stanisławem Dutką.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. A. 391/911 (3) (3429 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że 25 maja 1911 umarł w Zakładzie karnym we Lwowie Józef Kosiński rodem z niewiadomej miejscowości w Gubernii Kijowskiej, pozostawiwszy w spadku 154 kor. 73 hal.

Gdy niewiadomem jest, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby sobie rościli z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku, aby w przeciągu roku donieśli tut. sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu zostanie spadek, dla którego tymczasem ustanawia się kuratorem adwokata dr. Emilewicza przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie spadek przyznany. Część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeli się nikt do niego nie zgłosi wówczas cały spadek przyznany zostanie jako bezdziedziczny skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. A. 172/11 (5) (3340 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy, oddział IV. w Krakowcu, ogłasza, że dnia 2 marca 1911 w Morańcach zmarła Parańka Rak ur. Kuniec, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem dziedziczenie, mężowi swemu Dmytrowi Rak 1/5 część pgrt. lk. 986 lwh. 134 ks. grt. gm. kat. Morańce objętego darowała.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Dmytra Raka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Antonim Goldmanem, adw. kr. w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Raka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Krakowiec, dnia 22 grudnia 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/11 (6) (3203 2—3)

Edykt.

Tekla Hapijczuk córka Petra i Maryi urodzona w Czarnokońcach wielkich dnia 15 czerwca 1850 nr. domu 256 sąd pow. Husiatyn i tamże przynależna wydaliła się przed około 41 laty z Czarnokoniec wielkich w nieznanym kierunku i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wiadomości.

Ponieważ wobec tego po myśli § 24 ust. cyw. zachodzi domiemanie, że Tekla Hapijczuk zmarła, przeto na wniosek Jurka Stefana, Fedia Hapijczuk i Anny Humeniuk wdraża się postępowanie celem uznania Tekli Hapijczuk córki Petra i Maryi za zmarłą a kuratorem dla niej ustanawia się adw. dr. Marienberga w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Tekli Hapijczuk, ażeby doniósł o tem tut. Sądowi lub kuratorowi wyżej wymienionemu.

Teklę Hapijczuk wzywa się, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie osobiście się jawiła, bądź też w inny sposób dała wiadomość o sobie.

Po 1 marca 1913 na ponowny wniosek i po przesłuchaniu kuratora rozstrzygnięcie co do uznania Tekli Hapijczuk za zmarłą przez Sąd tut. nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. T. 1/12 (6) (3316 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernharda Goldsteina, kupca w Wiedniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 1800 kor. opiewającego dnia 3 kwietnia 1912 w Drohobyczu płatnego przez Samuela Kornhabera w Drohobyczu akceptowanego, w żadne inne podpisy nie zaopatrzonego, nie zawierającego ani miejsca, ani daty wystawienia ani nazwiska remitenta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. T. 3/12 (1) (3048 2—3)

Edykt.

Na żądanie Izraela i Ite Jakubowiczów, z Posady olchowskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego blankietu wekslowego, na 2000 kor. opiewającego, a przez wnioskodawców, jako przyjemców podpisanego, a zresztą nie wypełnionego, a więc wymogów weksla z art. 4 nie posiadającego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się z takowym w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do Sądu tut. zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, odnośny blankiet wekslowy, za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. T. 12/11 (2) (3202 2—3)

Wskutek wniosku Maksyma Bałyka rolnika z Oryszkowiec wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie co do książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego „Zhoda“ w Kopeczyńcach Nr. 700 na kwotę 43 koron 80 h. opiewającej na okaziciela wystawionej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki by do 6 miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, wykazał swe prawa jakie mu do tej książeczki służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 1/12 (3) (3448 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem poniżej wymienionych kościołów, probostw, kościelnego funduszu ubogich i fundacyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących zagubionych winkulowanych kart wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnowa:

1. Nr. 4598 winkulowanej dnia 19 sierpnia 1871 na rzecz kościoła łać. w Mikluszowicach, a opiewającej na kwotę 41 kor. 74 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 375 kor. 68 hal.

2. Nr. 15.467 winkulowanej na rzecz łać. probostwa w Limanowej, dnia 24 stycznia 1879 a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 18 kor. 14 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 71 kor.

3. Nr. 48.095 winkulowanej, dnia 19 czerwca 1891 na rzecz łać. probostwa w Rzochowie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 77 kor. 08 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 106 kor. 73 hal.

4. Nr. 48.131 winkulowanej dnia 24 czerwca 1891 na rzecz rzym. kat. kościoła parafialnego w Chorzelowie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 18 kor. 18 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911, odsetkami na kwotę 39 kor. 92 hal.

5. Nr. 51.533 winkulowanej dnia 4 listopada 1892 na rzecz funduszu ubogich w Słopnicach szlacheckich, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 5 kor. 26 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 10 kor. 17 hal.

6. Nr. 54.894 winkulowanej dnia 14 listopada 1893 na rzecz łać. probostwa w Łubzinie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 64 kor. 20 hal.

7. Nr. 57.153 winkulowanej dnia 19 kwietnia 1894 na rzecz Fundacyi mszalnej Agaty Mazur, przy kościele w Zawadzie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 1 kor. 12 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 1 kor. 53 hal.

8. Nr. 73.625 winkulowanej dnia 7 marca 1900 na rzecz Fundacyi mszalnej ś. p. Jana Homy, przy kościele w Muszynie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 1 kor. 34 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 1 kor. 74 hal.

Zarazem nadmienia się, że według wyjaśnienia Kasy oszczędności miasta Tarnowa z dnia 12 lutego 1912 l. 1217 opiewają książeczki:

Nr. 4598 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 384 kor. 11 hal.

Nr. 15.467 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 72 kor. 59 hal.

Nr. 48.095 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 109 kor. 11 hal.

Nr. 48.131 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 40 kor. 79 hal.

Nr. 51.533 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1911 na 10 kor. 39 hal.

Nr. 54.894 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 65 kor. 64 kor.

Nr. 57.153 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 1 kor. 55 hal.

Nr. 73.625 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 1 kor. 76 hal.

Posiadacza względnie posiadaczy powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. T. 4/12 (1) (3050 2—3)

Edykt.

Na żądanie Izraela Weissa, prywatnego w Sanoku, wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionej mu rzekomo książeczki Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na kwotę 433 kor. 80 hal. i na imię Izraela Weissa Nr. 594 opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego

terminu, książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną — uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 lutego 1912.

L cz. T. IV. 3/12 (4) (3088 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wiktoryi Jaborek wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 21.063 opiewającej na 48 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie za nieistniejące uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. T. 19/12 (2) (3393 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gabryela Ostrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 45.601 na nazwisko „Gabryel Ostrowski“ wystawionej i na kwotę 400 kor., obecnie z dnia 1 stycznia 1912 na kwotę 467 kor. 36 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 lutego 1912

L. cz. T. 2/12 (1) (3311 2—3)

Edykt.

Na wniosek p. Stefana Błaszczaka solicytatora adwokackiego w Borszczowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla opiewającego na kwotę 2120 kor. płatnego dnia 10 czerwca 1912 w Chodorowie, a akceptowanego przez Jana Blusowicza c. k. listonosza w Chodorowie.

Weksel ten skradziony został z ubrania Stefana Błaszczaka w Chodorowie.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. Nc. XVI. 856/11 (3) (3362 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy prot. Spółka akordowa Z. Russocki & M. Sroczyński w Borysławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych przekazów magazynowych wystawionych przez Galic. Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie na rachunek kopalni „Nowina“ w Tustanowicach.

1. Na imię Toni Kammermann na 14 250 kg. ropy borysławskiej z walutą 30 stycznia 1911 z obciążeniem 40 kor. 5 h.

2. Na imię p. Klary Kammerman przekaz Nr. 2395 na 14 250 kg. ropy borysławskiej z walutą 30 stycznia 1911 za pobraniem 40 kor. 5 h.

Posiadacza powyższych przekazów magazynowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 5 lutego 1912.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszau, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Kresickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 390/III. (2) (3479 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania murowanej dobudówki do magazynu na stacyi kolejowej Tarnopol w miejsce istniejącej drewnianej części tego magazynu.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za kwotę ryczałtową obliczone są na 12 000 kor. t. j. dwanaście tysięcy koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 15 sierpnia 1912 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie murowanej dobudówki do magazynu w miejsce istniejącej drewnianej na stacyi kolejowej w Tarnopolu“, najdalej do 30 marca b. r. o godz. 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą, jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jakoteż i pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy ktorem obecni być mogą oferenci, nastąpi 30 marca b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 600 koron (sześćset koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 maja 1912 włącznie; w ciagu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

XLI. Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

w sobotę, dnia 30 marca 1912 w gmachu „Sokoła“ o godz. 3 po poł.

z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1911.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1911.
3. Sprawozdanie lustratora sądowego.
4. Rozdział zysków.
5. Wybór 4 członków Dyrekcyi.
6. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
7. Wybór 5 członków Komitetu cenzorów (§ 75 statutu).
8. Wnioski Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
9. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans są wyłożone w biurze Towarzystwa do przejrzenia dla interesowanych w godzinach urzędowych.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

W Rzeszowie, dnia 19 marca 1912.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. Roman Krogulski m. p.
Przewodniczący.

Niniejszem zawiadamia się, iż „Kaufmännischer und Handelsangestellten-Unterstützungs-Verein in Rzeszów“ zostało na Walnem Zgromadzeniu w dniu 22 lutego 1912 rozwiązane.

W Rzeszowie, dnia 8 marca 1912.

Kaufmännischer und Handelsangestellten-Unterstützungs-Verein in Rzeszów.

Prezes:
Mayer Straus.

Konkurs.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum imienia ś. p. ks. Stanisława Tarnowskiego **o rocznych 260 kor. z terminem do 10 maja 1912.** Ubiegać się może uczeń gimnazyalny, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Pierwszeństwo ma uczeń urodzony w parafii Biezdziedza. Nadaje je Kapituła katedralna ob. łać. w Przemyślu. Podanie wnosić należy do Kapituły przez szkolną dyrekcyę, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Przemyśl, 16 marca 1912.

Ks. Józef Stachyrak
Prałat Kapituły rzym. kat.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 827